

LICZNIK GRODZKIEGO

**# Przeloty
marszałka**

Marszałek Senatu udał się z wizytą do Maroka. Jego powrót nie okazał się jednak łatwy. Grodzki ukrywa się za immunitetem już 437 dni. s.3



SANKCJE

**# Unia razem
w obronie Ukrainy**

Szefowie 27 państw UE jednogłośnie przyjęli szósty pakiet sankcji na Moskwę i zgodzili się przekazać Kijowowi 9 mld euro. – Udało nam się przełamać impas i przekonać partnerów z V4. Polska dyplomacja i dyplomacja KE były skuteczne – powiedział premier RP Mateusz Morawiecki. s.6

codziennie

**Gazeta
Polska**

PUTINOWI PRZYKRĘCILI KUREK Z ROPĄ

Nawet 22 mld dol. rocznie może tracić Rosja po wprowadzeniu przez Unię Europejską szóstego pakietu sankcji – poinformował Bloomberg. Rada Europejska porozumiała się w sprawie embarga na 2/3 importu rosyjskiej ropy. Spotkanie w tej sprawie zwołano na wniosek polskiego premiera Mateusza Morawieckiego.

s.8

Środa 01/06/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #105 (3192) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

W NUMERZE
Iga Świątek
walczy nie tylko
z rywalkami

Środa

foto: POOL/Reuters/Forum

POLSKA

**PiS jedzie na spotkania
z wyborcami**

W sobotę odbędzie się konwencja Prawa i Sprawiedliwości, na której przedstawione zostaną cele na najbliższe miesiące. – To spotkanie ma służyć podsumowaniu, czego dokonaliśmy, co mamy do zrealizowania, oraz by zmotywować działaczy do jeszcze cięższej pracy – powiedział poseł Krzysztof Sobolewski. s.3

GOSPODARKA

**LNG z Egiptu wesprze
polską gospodarkę**

Egipt może wkrótce stać się naszym istotnym partnerem energetycznym. Chodzi o dostawy egipskiego gazu skroplonego (LNG) do Polski, o których podczas wizyty w Kairze rozmawiał prezydent Andrzej Duda. – Egipt to także atrakcyjne miejsce dla polskich przedsiębiorców i inwestorów – podkreślił. s.9

POLSKA

**Małżonkowie P. skazani.
Ale tylko oni**

Marcin P. i jego żona usłyszeli prawomocny wyrok skazujący za przekręt, jakim była działalność ich firmy oferującej rzekome inwestycje w złoto. Gigantyczna afra została wyjaśniona, ale nadal nie wiadomo, czy para oszustów miała wspólników i gdzie się podziały setki milionów złotych wyłudzonych od ofiar Amber Gold. s.4

ŚWIAT

**Dozbroić Kijów ciężką
artylerią**

To, co się dzieje na Morzu Czarnym, stwarza światowy kryzys. Ukraina powinna dostać więcej rakiet i ciężkiej artylerii, by odepchnąć rosyjską flotę i odblokować swoje porty – uważa Mark Voyager, były doradca armii amerykańskiej. Biały Dom nie zamierza jednak wysłać uzbrojenia, które mogłoby dotrzeć na terytorium Rosji. s.7





Martin Luther King

(1929–1968) amerykański pastor i teolog,
lider ruchu praw obywatelskich, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w roku 1964

\\ Chrystus – kiedy chciał wychowywać ludzi – stał się człowiekiem. Jeżeli chcemy
wychowywać dzieci, to musimy się stać także dziećmi. \\

2

ŚRODA 1 CZERWCA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12 OBRONA NARODOWA

13 PRAWO

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



POGODA

Środa	01.06	Opady deszczu. Miejscami możliwe burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alfons, Bernard, Eunika, Felin, Felina, Fortunat, Ischyrion, Jakub, Justyn, Juwenca, Juwencusz, Konrad, Magdalena, Pamela, Symeon, Świętopełk, Teobald
04:21	20:45	

Gdańsk	Lublin
17°C	21°C
9°C	12°C
Katowice	Kraków
21°C	21°C
11°C	11°C
Łódź	Poznań
19°C	19°C
11°C	10°C
Warszawa	Wrocław
19°C	20°C
11°C	10°C

Czwartek	02.06	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Domna, Efreim, Erazm, Eugeniusz, Floriana, Floriana, Fotyn, Marcelin, Maria, Marianna, Marzanna, Materna, Mikołaj, Nicefor, Piotr, Racisław, Trofima
04:20	20:46	

Gdańsk	Lublin
16°C	19°C
10°C	9°C
Katowice	Kraków
20°C	21°C
10°C	10°C
Łódź	Poznań
19°C	19°C
9°C	8°C
Warszawa	Wrocław
19°C	20°C
9°C	8°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Winni inflacji

Jak wygrać z inflacją? – pytają eksperci, a po cichu zapewne zastanawiają się też wszyscy Polacy. Ba, cały świat się zastanawia. Jednak choć zjawisko jest globalne i takie też najczęściej stoją za nim przyczyny, winę najchętniej przypisuje się lokalnie. Kolega ze Stanów wspominał, że na tamtejszych stacjach benzynowych ktoś nakleja na dystrybutorach wlepki z Joem Bidenem mówiącym „I did it!” (w tym kontekście znaczące „To ja uczyniłem!”) obok cen benzyny. Gdy na całym świecie za wzrost zachorowań na COVID-19 odpowiadała pandemia, u nas liberalna inteligencja winiła za to samo PiS i Kościół. Dziś również cudownym sposobem na zduszenie inflacji ma być odsunięcie od władzy partii rządzącej, co potwierdzają kolejni politycy PO. Jeśli to ich jedyny pomysł, potem pobiegna po pomoc do Balcerowicza, a co będzie dalej – strach pomyśleć.

Rafał Zawistowski



EWA POLAK-PAŁKIEWICZ

Po wiosennym spacerze w Łazienkach

Odwiedziłam park Łazienkowski po dwóch latach przerwy. To dziś inne miejsce niż wtedy, gdy dominowały tu zamyslane samotne starsze pary i melancholijni młodzi ludzie – pojedynczo lub w gromadach. Japończyków także mniej. Warszawski park przemierzają przede wszystkim wzdłuż i wszerz ukraińskie mamy z dziećmi, po dwoje, troje, w wózkach i pieszo. Towarzyszą im babcie, ciocie, starsze siostry. Jest znowu rodzinnie, wesoło, gwarnie. Rodziny ukraińskie często mają w ręku przewodniki, interesuje ich nie tylko wiewiórki i łabędzie, ale gatunki drzew i zabytki. I tak pomyślałam o niektórych „prawicowych” komentatorach mieniących się „realistami”, którzy dziś z marsowymi obliczami gwałtownie podliczają, „ile nas kosztują uchodźcy”, i straszą, że „nawet bogatej Ameryki nie stać na miliony migrantów”. Powinni zostawić swoje złowróżbne słupki i zastanowić się przez chwilę, czy wobec ewidentnego kryzysu demograficznego ten przyływ młodych pokoleń z bliskiego nam kraju – a wielu przybyszy z pewnością tu zostanie – nie tylko nie ograniczy Polakom przestrzeni życiowej, ale może zapewnić o wiele spokojniejszą przyszłość. Także im samym.



Marcin Wolski

Ruski mir

Matki znów oplakują synów
(rozpacz szeroka jest jak Wołga),
lecz to nie problem dla Putinów,
u których większy żal po czołgach.
Mięso armatnie nie jest w cenie,
ważne, że reżim trwa, choć trzeszczy.
Ginie kolejne pokolenie,
a z nim nadzieja na świat lepszy.
Świat bez imperiów i bez strachu,
przyjazny ludziom i rodzinom...
Ile ma jeszcze runąć dachów,
ile ma jeszcze krwi popłynąć?
Gdy rozpętano w świecie piekło
i strach przed bronią atomową,
zbrodnica Rosjo, musisz zdechnąć,
aby urodzić się na nowo!

Ryszard
CzarneckiPożegnanie-
politowanie

Kończy się bezbarwna kadencja Donalda Tuska na stanowisku szefa Europejskiej Partii Ludowej. Tusk przez trzy lata nie wystąpił z żadnym programem dotyczącym ani przyszłości Europy, ani przyszłości chrześcijańskiej demokracji – a za taką formację uważa się, przynajmniej formalnie, EPL. Tak jak po Tusku jako przewodniczącym Rady Europejskiej, tak i po Tusku jako przewodniczącym EPL zostają puste szuflady. Wizja obecnej UE-27 – zero! Wizja poszerzenia Unii i jego tempa – nul! Polityka emigracyjna – rien, jak śpiewała Edith Piaf, czyli – nic! To samo, gdy chodzi o politykę energetyczną, klimatyczną, wschodnią itd., itp. Donald Tusk w Brukseli na jednym i drugim stanowisku był przewidywalny do bólu – nic nie robił. Aktywny był za to... na Twitterze, zwłaszcza w atakowaniu władz własnego kraju. Oczywiście jego polityczni sojusznicy w Europie nie chcą, aby PiS rządziło, ale nawet oni z nieukrywającym politowaniem patrzyli na gościa, który miał „zrobić porządek w Warszawie”, a nie tylko nie obalił polskiego rządu ani nie uczynił z PO lidera sondaży partyjnych, ale wręcz podzielił własną partię i pogłębił podziały w opozycji. Nie bądźmy jednak hipokrytami: te porażki Tuska wcale nas nie martwią...

Marcin
HermanCo po śmierci
tyrana

Kilka brytyjskich gazet, powołując się na źródła w wywiadzie, napisało, że być może Władimir Putin już od tygodni nie żyje, ale kremlołskie otoczenie, bojąc się o swoje wpływy, ukrywa ten fakt, wystawiając sobowtóra i publikując archiwalne zdjęcia oraz nagrania Putina, jakby były aktualne. Sprawę tę należy traktować poważnie. Jeśli to nieprawda, co wydaje się bardziej prawdopodobne, to jest to informacyjna dywersja ze strony Wielkiej Brytanii, mająca podkopać pozycję Kremla i wprowadzić zamieszanie w Rosji. Natomiast niezależnie od tego trwają w Polsce dyskusje, czy śmierć lub odejście Putina byłyby dla Polski korzystne. Przeważa pogląd, że nie bardzo, bo Zachód rzuciłby się do współpracy z nowymi władzami Rosji, oczywiście naszym kosztem. Jednak nie w tym rzecz. Putin odsunął, wygnał albo zabił wszystkich, którzy byli w miarę inteligentni i charyzmatyczni, zdolni go zastąpić. Zbudował system kultu jednostki, jak Stalin. Po jego śmierci powstanie pustka. Do gardeł rzucają się sobie różne koterie i samozwańcy kandydaci na następcę Putina. W Rosji zacznie się implozja i nawet wypuszczony na wolność Nawalny jej nie uratuje. A to jest dla wszystkich jej sąsiadów szansą.



SKANDAL \ Matka wszystkich afer, czyli gdzie są setki milionów Amber Gold?

Małżonkowie P. skazani. Ale tylko oni

Marcin P. i jego żona usłyszeli prawomocny wyrok skazujący za przekręt, jakim była działalność ich firmy oferującej rzekome inwestycje w złoto. Teoretycznie więc gigantyczna afra została wyjaśniona. Tymczasem nadal nie wiadomo, czy para oszustów miała współników i gdzie się podziały setki milionów złotych wyłudzonych od ofiar Amber Gold. Nadal nikt nie poniósł kary za błędy prokuratury. A co najważniejsze – oszukani klienci nie odzyskali swoich pieniędzy.

Grzegorz Broński

W poniedziałek przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku, czyli mieście, w którym działała centrala Amber Gold, ogłoszony został prawomocny wyrok dotyczący Marcina P. i Katarzyny P., małżeństwa, które szefowało oszukańczej spółce i stało się bohaterami bodaj największej afery ostatniej dekady. W orzeczeniu pierwszej instancji on został skazany na 15 lat więzienia, ona na 12,5 roku za kratkami.

„Ustalenie winy obojga oskarżonych co do czynów im przypisanych jest prawidłowe, trafne i z tego punktu widzenia apelacja obrońców, którzy domagali się uniewinnienia, okazała się niezasadna” – stwierdził kategorycznie sędzia Jerzy Sałata. Kara dla Marcina P. pozostała bez zmian, natomiast odsiadka dla Katarzyny P. została skrócona o rok.

Miraż o złocie

Przez minione dziesięć lat o kulisach działalności Amber Gold i szefach spółki informowaliśmy setki razy. Dlatego przypomnimy jedynie kluczowe fakty.

Firma powstała w 2009 r., a jej założycielem był Marcin P. Jak się okazało, człowiek bez żadnego majątku, za to w przesłuchaniu karany za oszustwa. Pomimo to Amber Gold kusząca klientów inwestycjami przede wszystkim w złoto, ale też inne metale szlachetne, natychmiast zaczęła działać z rozmachem. Poprzez gigantyczną kampanię reklamową obiecywano zyski wyższe niż ówczesne oprocentowanie lokat bankowych. Niestety, kombinatorom udało się znaleźć wielu chętnych w całym kraju, którzy nierzadko wpłacali oszczędności całego życia. Później wyliczono, że straty spowodowane przez Amber Gold sięgały ponad 850 mln zł.

„Dzięki zarobionym milionom Marcin P. zainwestował w stworzenie linii lotniczych OLT Express, w których promocję zaangażowali się znani na Pomorzu politycy Platformy Obywatelskiej, a pra-



Małżonkowie P. trafili za kratki i wokół nich koncentrowała się uwaga, ale od początku afery oczywiste wydawało się, że nie mogą być jedynymi zamieszkanymi w przekręt
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

cę tam znalazł Michał Tusk, syn ówczesnego premiera Donalda Tuska. Amber Gold działała długo, choć Komisja Nadzoru Finansowego alarmowała, że spółka nie posiada pozwoleń na przyjmowanie wkładów pieniężnych. Na początku 2012 r. klienci zaczęli zgłaszać, że zostali oszukani. Minęło jeszcze kilka miesięcy, zanim do akcji wkroczyła prokuratura i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego” – pisała „Gazeta Polska”.

Prokuratura, sąd, komisja śledcza

Małżonkowie P. trafili za kratki i wokół nich koncentrowała się uwaga, ale od początku afery oczywiste wydawało się, że nie mogą być jedynymi zamieszkanymi w przekręt. Na rozkręcenie „biznesu” Marcin P. potrzebował sporych środków, a on takich pieniędzy nigdy nie posiadał. Kim więc byli tajemniczy współnicy? Tego nigdy nie udało się ustalić, choć rozmaitych spekulacji nie brakowało i publicznie padały różne nazwiska.

Szefów Amber Gold oskarżono o liczne przestępstwa, a ich długi proces przed Sądem Okręgowym w Gdańsku zakończył wyrok ogłoszony w październiku 2019 r. Zostali uznani za winnych, dopiero dwa dni temu orzecz-

nie stało się prawomocne. Marcin P. cały czas przebywa za kratkami, Katarzyna P. wcześniej wyszła na wolność (m.in. z powodu opieki nad dzieckiem, które urodziła w areszcie, ojcem był jeden ze strażników), ale teraz może wrócić do celi.

Kulisy afery wyjaśniała również sejmowa komisja śledcza. Podczas obrad nie brakowało emocji, nawet politycznych, bo wśród przesłuchiowanych świadków znaleźli się m.in. były premier Donald Tusk, ministrowie z jego rządu, sędziowie, prokuratorzy, agenci służb specjalnych, różnego szczebla urzędnicy państwowi...

Wezwano także Michała Tuska, byłego dziennikarza „Gazety Wyborczej”, który przez pewien czas pracował w OLT Express. Oczywiście syn szefa Platformy Obywatelskiej pytany był o Amber Gold. Wtedy padło słynne stwierdzenie. „Obaj z ojcem wiedzieliśmy, że mówiąc kolokwialnie, to lipa” – powiedział młody Tusk.

Ofiary niewiele odzyskały

Przez długie lata trwały również próby odzyskania pieniędzy wyłudzonych od ofiar Amber Gold. Po ogłoszeniu we wrześniu 2012 r. upadłości spółki syndyk szukał aktywów należą-

cych do firmy, ale złota nie znalazł (jeśli w ogóle istniało), natomiast zabezpieczona gotówka, nieruchomości, samochody, dzieła sztuki nie mogły zaspokoić wszystkich roszczeń. W październiku 2021 r. zakończono postępowanie upadłościowe. Indywidualni klienci, a ustalono ponad 11 tys. takich osób, mogli się czuć rozczarowani.

„Wierzyliście z tej kategorii uzyskali 10,259 proc. zaspokojenia w stosunku do wykazanych wierzytelności” – tłumaczył wówczas sędzia Łukasz Ziola z Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Czy mają szansę na resztę? Niestety. W komunikacie pojawiło się stwierdzenie: „ostateczny plan podziału”. Wszystkie środki uzyskane z likwidacji majątku Amber Gold zostały już w całości podzielone i wypłacone.

Bezkarna prokurator

Podczas obrad komisji śledczej wyszło na jaw, że afere Amber Gold można było zdusić w zarodku. Bowiem już w 2009 r. Komisja Nadzoru Finansowego złożyła zawiadomienie, że Marcin P. gromadzi fundusze klientów bez zezwolenia na taką działalność. Sprawa trafiła do prokurator Barbary K.

„Ta już po miesiącu wydała postanowienie o odmowie

śledztwa, a później (po uchyleniu decyzji przez sąd) nie wykonała kluczowych czynności. W sierpniu 2010 r. umorzyła śledztwo. Wprawdzie sąd był innego zdania i nakazał dalsze prowadzenie sprawy, ale wkrótce została ona zawieszona” – pisała „Gazeta Polska”.

Po latach Barbara K. usłyszała zarzuty, że – jak podała prokuratura w Legnicy – „w rażący sposób zaniedbała swoje obowiązki, ignorując informacje o przestępczej działalności Amber Gold i nie wykonując wielu oczywistych z punktu widzenia śledztwa czynności. W rezultacie umożliwiła kontynuowanie przestępczej działalności przez Marcina P. i kierowaną przez niego spółkę Amber Gold”.

Akt oskarżenia przeciwko gdańskiej prokurator trafił do Sądu Rejonowego w Elblągu, ale nie został nawet odczytany. Sędzia Maciej Rutkiewicz umorzył postępowanie, bo za nieskuteczne uznał uchylenie przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego immunitetu prokurator K., a tym samym postawienie zarzutów. W tle pojawiło się jedno z orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wprawdzie po tej decyzji wybuchł skandal, ale w konsekwencji Barbara K. pozostaje bezkarna.



KUPIMY CZOŁGI K2 OD KOREI?

OBRONNOŚĆ \ „Polska konsekwentnie zwiększa potencjał pancerny swojej armii. Współpraca ze stroną koreańską przy zakupie czołgów K2 (...) da impuls rozwojowy polskiej zbrojeniówce” – napisał minister Mariusz Błaszczak.

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA BEZ MAŁPIEJ OSPY

ZDROWIE \ Nie mamy w tej chwili potwierdzonego żadnego przypadku wirusa małpiej ospy – poinformował wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. – To wirus, który zdecydowanie trudniej się przenosi niż koronawirus – dodał.

NASZ TEMAT \ Ukraińcy sprowadzają samochody

Dezinformacją w pomoc dla Ukrainy

W ostatnich tygodniach znacznie wydłużyły się kolejki samochodów ciężarowych przed przejściami granicznymi w stronę Ukrainy. W związku z tym nasiliła się dezinformacja sugerująca, że trwająca wojna jest zachodnią mistyfikacją. W rzeczywistości jednak sytuacja wynika z konieczności sprowadzenia pojazdów potrzebnych Ukraińcom w czasie wojny.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Na wydłużenie się kolejek zwrócił uwagę m.in. internauci. Wielu z nich sugerowało, że świadczy to o tym, iż sytuacja na Ukrainie jest spokojna, a informacje o wojnie są wyolbrzymione. W sieci pojawiło się wiele wpisów i zdjęć ławet z samochodami, które miały dowodzić, że uchodźcy w Polsce wzbogacają się poprzez masowy wykup pojazdów.

Jednak wzrost sprzedaży samochodów i transportu ich na wschód wynika głównie ze zmiany ukraińskich przepisów zwalniających swoich obywateli, którzy kupili pojazdy za granicą, z opłat celnych, podatku VAT i podatku akcyzowego. Ukraińskie władze tłumaczą to m.in. potrzebą ożywienia upadającej gospodarki kraju w czasie wojny. Chodzi także o pomoc dla miejscowej ludności. – W wyniku wojny zniszczonych zostało wiele pojazdów – mówi „Codzienniej” pan Adam, zawodowy kierowca ciężarówki, który przewoził różne towary przez polsko-ukraińską granicę. Dodaje, że rzeczywistość długie oczekiwanie na przejazd jest bardzo męczące i kłopotliwe. Podkreśla jednak, że wojna skomplikowała transport na Ukrainie, mieszkańcy wielu miejscowości nie mogą się przemieszczać, utrudniony jest dostęp m.in. do szpitali. Potrzebują więc samochodów, podobnie jak różne służby ukraińskie.

O wydłużone kolejki do granicy z Ukrainą i działania Krajowej Administracji Skarbowej zapytaliśmy również Ministerstwo Finansów. Resort także podkreślił, że jedną z przyczyn utrzymywania się kolejek na kierunku wyjazdowym z Polski i związanego z tym wydłużonego czasu oczekiwania pojazdów ciężarowych jest wzrost licz-



Wzrost liczby wywożonych na Ukrainę samochodów osobowych jest wynikiem zniesienia barier celnych | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

by wywożonych na Ukrainę samochodów osobowych. Chodzi o pojazdy zakupione na terenie Unii Europejskiej, co wynika ze wspomnianego zniesienia barier celnych.

„W ostatnich tygodniach zauważalny jest wzrost skali ruchu towarowego. Tuż po wybuchu wojny w Ukrainie ruch towarowy praktycznie zanikł, obecnie nastąpił powrót do skali sprzed wybuchu wojny. Należy także pamiętać o dużej liczbie odprawianych poza kolejnością transportów z pomocą humanitarną, a w ostatnim czasie także cystern z paliwem” – przekazał nam wydział prasowy MF.

Dodano, że na występowanie zakłóceń w przepustowości przejść granicznych aktualnie wpływ mają także uwarunkowania zewnętrzne, m.in. alarmy przeciwlotnicze na terenie Ukrainy, które powodują wstrzymanie przez stronę ukraińską odpraw na obu kierun-

kach nawet na kilka godzin. Wpływ mają też przejściowo ograniczenia infrastrukturalne wynikające z realizowanych prac remontowych na przejściach granicznych.

„Służba Celno-Skarbowa podejmuje działania adekwatne do sytuacji na poszczególnych przejściach granicznych. Działania ukierunkowane są w szczególności na zapewnienie płynnego dokonywania odpraw celnych przewożonych towarów na kierunku wyjazdowym do Polski i wyjazdowym z Polski. Obsada kadrowa poszczególnych przejść granicznych została dostosowana do aktualnego natężenia ruchu panującego na danym przejściu i jest optymalna. KAS stosuje na bieżąco rozwiązanie polegające na możliwości czasowego przesunięcia funkcjonariuszy w ramach grup reagowania kryzysowego do wykonywania innych zadań” – czytamy w przesłanej nam wiadomości.

Haniebne słowa Ochojskiej

SKANDAL \ Janina Ochojska w skandaliczny sposób zaatakowała polską Straż Graniczną, która strzeże polsko-białoruskiej granicy, gdzie dochodziło do prób szturmów dokonywanych przez migrantów zwożonych z całego świata przez białoruski reżim.

Łapanki i wywózki to codzienność na granicy polsko-białoruskiej. Mnie to jednak przypomina działania nazistów i bolszewików – stwierdziła europosłanka Koalicji Obywatelskiej Joanna Ochojska. Polityk zaatakowała ponadto ministra koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego oraz wiceszefa MSWiA Macieja Wąsika, pytając, co mają w tej sprawie do powiedzenia. – Mur budowany za 1,6 mld zł nie jest w stanie zatrzymać ludzi, którzy ratują życie swoje i swoich rodzin. Za cenę budowania muru i opłacania tysięcy funkcjonariuszy służb każde województwo otrzymałoby prawie 100 mln zł na różne potrzeby regionu – zaznaczyła.

Te słowa w rozmowie z „Codzienną” skomentował poseł Prawa i Sprawiedliwości Piotr Kaleta. – Człowiek, który posiada niesamowity dorobek społeczny, polityczny, naukowy, potrafi swoim zachowaniem w jedną chwilę to zniszczyć i pokazać, że tak naprawdę okazał się marnym i słabym. To jest taki moment, kiedy ta pani pokazuje, że ona tak naprawdę nic ze swojej dotychczasowej działalności nie zrozumiała. Zamiast szanować drugiego człowieka, któremu ten szacunek jest teraz potrzebny w najwyższym stopniu, potrafi obrażać i poniżać – ocenił. – Być może trzeba dobrze przypatrzeć się dotychczasowej działalności pani Ochojskiej, czy ona rzeczywiście była taka piękna i taka wspaniała. Wydaje mi się, że człowiek, który przez całe życie dobrze postępował, nie może tak nisko upaść – zakończył Kaleta.

Adrian Siwek
Albicla.com/AdrianSiwek

Bodnar chce podległości

SKANDAL \ W ostatnich dniach w mediach uaktywnił się Adam Bodnar, były rzecznik praw obywatelskich, niekryjący sympatii do totalnej opozycji. Działacz stwierdził, że Polska powinna być zarządzana przez... organizacje międzynarodowe.

Adam Bodnar w wywiadzie dla „Wyborczej” stwierdził, że da się jeszcze przywrócić „praworządność i demokrację” w Polsce. – Otóż po wygranej powinniśmy się związać umowami strategicznymi z różnymi organizacjami międzynarodowymi, które będą nam doradzały, jak reformować i naprawiać choćby wymiar sprawiedliwości, będą nas stabilizowały i ustawiały na kursie – stwierdził. – Unia Europejska nam w tym chętnie pomoże, bo w jej interesie też jest przywrócenie zaufania do polskich instytucji, procedur, odbudowa praworządności – dodał.

Słowa te spotkały się z falą oburzenia w mediach społecznościowych. Słów krytyki nie krył m.in. publicysta Rafał Ziemkiewicz. – Chyba nie do wszystkich dotarło, jak horrendalną rzecz powiedział Adam Bodnar, postulując, by po przejściu władzy opozy-

cja „związała się umowami z różnymi organizacjami międzynarodowymi, które będą nas stabilizowały i trzymały na kursie”. Przecież oznacza to faktyczną rezygnację i z niepodległości, i z demokracji. Cokolwiek chcieliby Polacy na przyszłość zmienić w swoim kraju i jakkolwiek większość by się za tym opowiadała, choćby i 2/3 – należy zadbać, by nie mogli zejść z zagwarantowanego przez obce mocarstwa „kursu”. Mental targowicy, jak to nazywają chemicy. Wyszedł niestety z byłego RPO wychowanek niejakiego Pankowskiego, jednej z najgorszych kreatur III RP, która całe życie strawiła i zabiła majątek na agregowaniu po całym świecie putinowskiej propagandy o Polsce jako kraju nazistowskim – stwierdził Ziemkiewicz.

(as)



AMERYKAŃSKI BOHATER WOJENNY W SZEREGACH SWAP

NOWY JORK \ Sierżant armii USA Corey Speck został w ubiegłym tygodniu przyjęty do Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (SWAP). Amerykański wojskowy w 2009 r. ocalił życie rannemu polskiemu kapralowi Marcinowi Kulasowi podczas walk z talibami w Afganistanie.

BITWA O DONBAS \ Krwawe walki o Siewierodoneck

Ukraińska kontrofensywa na południu trwa

W Siewierodonecku trwają ciężkie starcia pomiędzy rosyjskimi najeźdźcami a wojskiem ukraińskim. Do walk w mieście agresor rosyjski sięga m.in. po systemy artylerii rakietowej TOS-1A Sołncepiok umożliwiające niszczenie punktów oporu. Tymczasem wojska ukraińskie prowadzą kontrofensywę na południu mającą na celu wypchnięcie rosyjskich okupantów za Dniepr.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował wczoraj o tym, że Rosja podczas inwazji na Ukrainę straciła już 30 500 żołnierzy. W przypadku sprzętu wojskowego rosyjscy agresorzy utracili do tej pory 1358 czołgów, 3302 pojazdy opancerzone, 649 systemów artylerii lufowej oraz 208 zestawów artylerii rakietowej. Rosjanie stracili ponadto już 208 samolotów, 174 helikoptery oraz 93 systemy obrony powietrznej.

Ministerstwo Obrony Wielkiej Brytanii zwróciło uwagę na druzgocące straty wśród średnich i młodszych rangą oficerów Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej. Eliminacja przez ukraińskich wojskowych oficerów rosyjskich obniży jeszcze



Rosnące w dużym tempie straty wśród rosyjskich młodszych oficerów najpewniej obniżą rosyjskie zdolności i doprowadzą do dalszego załamania morale | fot. STRINGER/Reuters/Forum

bardziej zdolności agresora i doprowadzi do dalszego spadku morale.

Jak zauważają eksperci z amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW), siły rosyjskie skoncentrowały się na przegrupowaniu w pobliżu Iziumu w celu wznowienia ofensywy na Słowiańsk

i Barwinkowo. Na tym kierunku przeprowadzono jedynie niewielkie nieudane ataki.

Rosjanie wdarli się do Siewierodonecka będącego ostatnim ważnym miastem w obwodzie ługańskim, w którym znajdują się ukraińskie wojska. W walkach o opanowanie miasta rosyjski

agresor korzysta z najeźdźców z Grupy Wagnera, a także milicji z Ługańskiej Republiki Ludowej oraz regularnych oddziałów wojsk lądowych Rosji. W obawie przed okrażeniem ukraińscy obrońcy prowadzą uporządkowany odwrót z Siewierodonecka do leżącej po

drugiej stronie rzeki Doniec miejscowości Lisiczańsk.

Tymczasem na południu wojska ukraińskie przeszły do większych działań kontrofensywnych. Kierunki natarcia skupiają się na Iwaniwce (obwód chersoński), jak i w pobliżu miejscowości Dawydów Brid (obwód chersoński) oraz Snihuriwka (obwód mikołajowski).

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow podkreślił natomiast w niedawnej rozmowie z ukraińską agencją Ukrinform stale obecne zagrożenie z kierunku białoruskiego.

Na kanale Telegram administracja wojskowa Kijowa informowała o ustanowieniu pierwszej linii obrony stolicy Ukrainy, w dużej odległości od miasta. Celem jest zabezpieczenie stolicy na wypadek nowej próby jej zdobycia przez nieprzyjaciela.

Unia razem w obronie Ukrainy

BRUKSELA \ Szefowie 27 stolic UE jednogłośnie przyjęli szósty pakiet sankcji na Moskwę i zgodzili się przekazać Kijowowi 9 mld euro. – Udało nam się przełamać impas i przekonać partnerów z V4. Polska dyplomacja i dyplomacja KE były skuteczne – powiedział po głosowaniu premier RP Mateusz Morawiecki.

Podczas dwudniowego szczytu UE poświęconego Ukrainie szefowie 27 krajów Wspólnoty porozumieli się w sprawie szóstego pakietu sankcji na Moskwę, która w lutym br. rozpoczęła wojnę na Ukrainie. – Unijni przywódcy uzgodnili odcięcie największego rosyjskiego banku Sberbank od systemu SWIFT – poinformował po kilkugodzinnej debacie przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel. W ramach szóstego pakietu unijnych sankcji europejscy przywódcy wystosowali zakaz nadawania dla trzech kolejnych rosyjskich nadawców państwowych, uruchomili sankcje na osoby bezpośrednio odpowiedzialne za zbrodnie wojenne na terenie Ukrainy oraz zgodzili się na wprowadzenie embarga na rosyjską ropę.

Jednocześnie przedstawiciele 27 stolic poparli przekazanie ukraińskiemu rządowi 9 mld euro na pokrycie bezpośrednich potrzeb gotówkowych, tak aby pomimo rosyjskiej inwazji Kijów mógł zachować funkcjonowanie strategicznych sektorów. – Ukraina jest na pierwszej linii frontu i broni wartości europejskich. Będziemy po ich stronie przez całą wojnę i kiedy odbudują swój kraj. Proponujemy uzupełnienie dotychczasowej znaczącej krótkotermiowej pomocy o nową wyjątkową pomoc makrofinansową dla Ukrainy w wysokości do 9 mld euro w 2022r. – oświadczyła szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Unijna pomoc zostanie udzielona w formie pożyczek o długim terminie zapadalności z dotowanymi stopami procentowymi.

Dwudniowy szczyt UE w Brukseli rozpoczęła wideokonferencja z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, który wyraził nadzieję na wdrożenie dotkliwych sankcji na Rosję. – Europa musi zademonstrować siłę, bo Rosja rozumie tylko argument siły – oświadczył zebranym Zełenski. – Nam udało się to, czego świat się nie spodziewał, Ukraina powstrzymała armię rosyjską, której wszyscy się bali. Byliśmy w stanie wyzwolić część swojego okupowanego terytorium. Podstawą tej siły jest większa jedność. I wy to wiecie. Wszystkie kłótnie w Europie muszą się skończyć. Wewnętrzne spory tylko zachęcają Rosję do wywierania na was większej presji – powiedział zgromadzonym Zełenski.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Kreml porywa ukraińskie dzieci

ROSJA \ Putin podpisał dekret, który ułatwia uzyskanie rosyjskiego obywatelstwa sierotom z Ukrainy. Kijów twierdzi, że to element rusefikacji ich państwa.

Treść podpisanego przez Putina dekretu została opublikowana przez państwową agencję Ria Nowosti. Stwierdza on, że posiadające obywatelstwo ukraińskie dzieci, które straciły rodziców na wojnie lub są pozbawione ich opieki, będą mogły otrzymać rosyjskie obywatelstwo za pomocą uproszczonej procedury. O jego przyznanie będą mogli wystąpić ich opiekunowie lub szefowie organizacji, w których pieczy się znajdują – nawet jeśli sami nie mają rosyjskiego obywatelstwa. Jedynym wyjątkiem są dzieci, które zostały im oddane tymczasowo pod opiekę przez rodziców, którzy nie mogą sprawować jej sami.

Nowy dekret dotyczy dzieci nie tylko z tzw. republik ludowych w Donbasie, ale także z okupowanych przez Rosjan obwodów – zaporoskiego i chersońskiego. To już drugi taki dekret. Poprzed-

nio Putin ułatwił staranie się o obywatelstwo ich dorosłym mieszkańcom.

Kreml od początku wojny wywozi bardzo wielu Ukraińców do Rosji. Ministerstwo obrony na początku maja przyznało, że wywieźli ponad milion osób, w tym ponad 200 tys. dzieci. Według strony ukraińskiej niewielka ich część to faktycznie sieroty, większość została siłą odebrana rodzicom.

Rosjanie twierdzą, że były to dobrowolne ewakuacje, ale Kijów zarzuca im kłamstwo. Ukraińcy twierdzą, że to przymusowe deportacje, a relacje samych mieszkańców okupowanych terenów to potwierdzają. Według strony ukraińskiej Kreml prowadzi kampanię, której celem jest rusefikacja podbitych ziem.

(wm)
Albicla.com/WiktorMlynarz



PREZYDENT RP ZAKOŃCZYŁ WIZYTĘ

EGIPT \ Dyskutowaliśmy m.in. o współpracy w ONZ, o kwestiach przemysłu, także zbrojeniowego, o nowej stacji badawczej dla polskich archeologów – podsumował swoją trzydniową wizytę prezydent Duda.

fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d



fot. Wikipedia/d

OGRANICZYĆ RYNEK KRÓTKIEJ BRONI PALNEJ

KANADA \ Premier Justin Trudeau przedstawił w tym tygodniu projekt ustawy C-21, która wprowadza zakaz sprzedaży, kupowania, importowania oraz przekazywania krótkiej broni palnej.

ŚWIAT

7

To, co się dzieje na Morzu Czarnym, stwarza światowy kryzys. Ukraina powinna dostać więcej rakiet i ciężkiej artylerii, by odepchnąć rosyjską flotę i odblokować swoje porty – uważa Mark Voyager, były doradca armii amerykańskiej. Białe Dom nie zamierza jednak wysłać uzbrojenia, które mogłoby osiągnąć terytorium Rosji. – Przy braku dostaw rakiet zwycięstwo nad Rosją jest mało prawdopodobne – komentuje Kijów.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Od wybuchu wojny na Ukrainie władze w Kijowie przekonują, że zachodnie zbrojenia są niezbędne, by ukraińska armia mogła stawiać dzielny opór rosyjskiemu najeźdźcy. Na Zachodzie nie ma jednak jednomyślności w tej kwestii. Podczas gdy Polska przekazała Ukrainie m.in. czołgi T-72, a w tym tygodniu nowoczesne armatohaubice Krab, Niemcy

WOJNA NA UKRAINIE \ Dostawy strategicznej broni z Zachodu konieczne, by ukraińskie wojsko nadal odnosiło sukcesy w walce z rosyjskim agresorem

Dozbroić Kijów ciężką artylerią



Prezydent Joe Biden stwierdził, że nie ma mowy o wysłaniu wyrzutni dalekiego zasięgu na Ukrainę | fot. Michael Reynolds/POOL via CNP/INSTAR images/Cover Images/Forum

i Francja boją się bardziej dozbroić Ukraińców, by w ten sposób nie rozdrażnić Władimira Putina.

W ostatnim czasie wydawało się, że to Stany Zjednoczone dostarczą Ukrainie odpowiednie uzbrojenie, o dużym zasięgu działania, które umożliwiłyby rażenie celów militarnych także na terytorium Rosji. W mediach przekonywano, że taka opcja została już przyjęta przez władze. Wątpliwości rozwiał jednak prezydent Joe Biden, twierdząc, że o wysłaniu wyrzutni dalekiego zasięgu nie może być mowy. – Nie wyślemy Ukrainie systemów rakietowych, którymi mogliby uderzyć w Rosję – powiedział prezydent USA. Wczoraj jeden z przedstawicieli administracji Białego Domu stwierdził, że pod uwagę brane jest dostarczenie Ukrainie wyrzutni M270 MLRS. Ich zasięg zależy od typów używanych pocisków. Może to być 30, 70 a nawet 300 km.

– Przy braku dostaw zestawów rakietowych zwycięstwo nad Rosją jest mało prawdopodobne – komentuje doniesienia z USA Ołeksij Arestowycz, doradca prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskiego.

Tymczasem były doradca armii amerykańskiej Mark Voyager ostrzega, że Ukraina potrzebuje ciężkiej artylerii i rakiet, by odzyskać kontrolę nad swoimi portami nad Morzem Czarnym. W wyniku zablokowania przez Rosję portów utknęły tam dziesiątki ton produktów rolnych przeznaczonych na eksport. Grozi im zepsucie, a blokowanie dostaw może doprowadzić do klęski głodu m.in. w biednych krajach Afryki, które bazowały na imporcie ukraińskiego zboża. – To, co dzieje się na Morzu Czarnym, nie zostaje jedynie na Morzu Czarnym, ale stwarza światowy kryzys – powiedział Voyager w rozmowie z telewizją Sky News.

Senator na Tajwanie, biała gorączka w Pekinie

AZJA \ Niezapowiedziana wizyta amerykańskiego senatora na Tajwanie wywołała paniczną reakcję Chin. To wiele mówi o napięciu, jakie panuje wokół tej wyspy i na Morzu Południowochińskim.

Przylot senatora USA Tammy'ego Duckwortha spowodował, że tego samego dnia 30 chińskich samolotów wojskowych naruszyło strefę identyfikacji obrony powietrznej Tajwanu (ADIZ). W odpowiedzi strona tajwańska w celu monitorowania sytuacji wysłała własne bojowe samoloty powietrzne (CAP), a także włączyła systemy obrony przeciw rakietowej i wysłała ostrzeżenia radiowe.

Mimo że naruszenie przez siły podległe komunistycznemu reżimowi w Pekinie przestrzeni nieuznanej jego zwierzchnictwa wyspy jest w ostatnim czasie codziennością, to jest to druga w tym roku największa liczba samolotów, która dokonała tego w ciągu jednego dnia. Władze ChRL agresywnie reagują na wszystkie dowody ścisłego sojuszu między Tajwanem a USA, będącego dla Chin główną przeszkodą w próbie

siłowego zawładnięcia tym terytorium, które uważają wbrew jego mieszkańcom za część swojego państwa.

W trakcie spotkania senatora Tammy'ego Duckwortha z najważniejszymi tajwańskimi politykami podjęto tematy zarówno współpracy obronnej, jak i bezpieczeństwa regionalnego i handlu. To już kolejne tego typu spotkanie w ostatnim czasie. W kwietniu na wyspę przyleciało sześciu kongresmenów z senatorem Lindseyem Grahamem.

To pokazuje, że Stany Zjednoczone wciąż bardzo poważnie traktują sytuację w tym regionie. Podczas wystąpienia na George Washington University sekretarz stanu USA Antony Blinken mówił, że USA uważają Chin za „najpoważniejsze długoterminowe wyzwanie dla porządku międzynarodowego” i będą się koncentrowały na nich także w czasie rosyjskiej inwazji na

Ukrainę. – Chiny są jedynym krajem, który ma zarówno zamiar zmienić kształt ładu międzynarodowego, jak i w coraz większym stopniu możliwości ekonomiczne, dyplomatyczne, wojskowe i technologiczne, by tego dokonać. Wizja Pekinu oddaliłaby nas od uniwersalnych wartości, które stanowiły podstawę postępu na świecie w ciągu ostatnich 75 lat – podkreślił szef dyplomacji USA.

Antony Blinken zaznaczył przy tym, że ChRL wzmacnia prowokacje i zaostrza retorykę wobec Tajwanu. Zapewnił przy tym, że chociaż USA nie chcą ani konfliktu, ani nowej zimnej wojny w relacjach z tym krajem, to jednak będą bronić i umacniać prawo międzynarodowe w celu chronienia pokoju i suwerenności innych narodów.

..... (pp) Albicla.com/PetarPetrovic

Osetia Południowa nie zjednoczy się jeszcze z Rosją

GRUZJA \ 17 lipca w Osetii Południowej miało się odbyć referendum w sprawie przyłączenia do Rosji. Nowe władze tego regionu reprezentowane przez Alana Gagłojewa zdecydowały się odwołać głosowanie.

Osetia Południowa ogłosiła niepodległość od Gruzji w 1991 r., ale nie została ona uznana przez społeczność międzynarodową. Od rosyjskiej agresji na Gruzję w 2008 r. Osetia Południowa jest de facto nieuznanym państwem, nad którym władze w Tbilisi nie mają żadnej kontroli, pozostaje w silnej zależności od Rosji. Kreml uznaje jej niepodległość i trzyma tam swoje „siły pokojowe”.

30 marca „prezydent” Osetii Anatolij Bibilow ogłosił, że ten region rozpocznie starania o dołączenie do Federacji Rosyjskiej. 13 maja ogłoszono, że referendum w tej sprawie – warunek konieczny w świetle rosyjskiego prawa – odbędzie się 17 lipca. Bibilow przegrał jednak niedawno wybory prezydenckie. Nowy prezydent Alan Gagłojew wydał w poniedziałek de-

kret, który odwołał to referendum. Stwierdził w nim, że powodem jest „niepewność co do konsekwencji prawnych tematu tego referendum”.

Równocześnie Gagłojew nakazał jednak „przeprowadzenie bez zwłoki konsultacji ze stroną rosyjską całego szeregu tematów związanych z dalszą integracją Osetii Południowej z Federacją Rosyjską”.

Na razie nie jest jasne, jak na decyzję władz Osetii Południowej zareaguje Rosja. Pomysł wstąpienia tego regionu do Federacji cieszył się wcześniej poparciem Kremla. Gruzja od początku zapowiadała, że nie uzna wyników referendum za wiążące. Niepodległość Osetii Południowej oprócz Rosji uznają tylko Wenezuela, Nikaragua, Nauru i Syria.

..... (wm) Albicla.com/WiktorMlynarz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

12

OBRONA NARODOWA

13

PRAWO

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Prezydent Władimir Putin przez embargo UE na rosyjską ropę straci rocznie 20 mld dol.
| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Jan Kamieniecki

Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej, poinformował, że unijni przywódcy osiągnęli na szczycie w Brukseli porozumienie w sprawie embargo na rosyjską ropę. Dostawy zostaną wstrzymane do końca roku. Restrykcjami zosta-

nie objęta ropa sprowadzana tankowcami, natomiast wyłączone spod embargo zostaną ropociągi. – To oznacza, że sankcje obejmą ponad 2/3 importu ropy z Rosji, odcinając ogromne źródło finansowania jej maszyny wojennej – podkreślił Michel.

– To wyjątkowe osiągnięcie. W ostatnich dniach i godzinach pojawiały się

SANKCJE \ Rada Europejska zgodziła się na objęcie embargiem 2/3 importu rosyjskiego surowca

Putinowi przykręcili kurek z ropą

Nawet 22 mld dol. rocznie może tracić Rosja po wprowadzeniu przez Unię Europejską szóstego pakietu sankcji – poinformował Bloomberg. Rada Europejska porozumiała się w sprawie embargo na 2/3 importu rosyjskiej ropy. Spotkanie w tej sprawie zwołano na wniosek polskiego premiera Mateusza Morawieckiego.

spekulacje o braku jedności w Unii Europejskiej. Potrzebowaliśmy kilku tygodni, by podjąć tę decyzję, ale dziś wysłaliśmy bardzo mocny sygnał. Teraz, jak nigdy, ważne jest, by pokazać, że potrafimy być silni i zdecydowani w obronie naszych wartości i interesów – dodał przewodniczący Rady Europejskiej.

Według Bloombergu Rosja mocno odczuje każde ograniczenie w eksporcie ropy. Dziennikarze agencji wyliczyli, że straty rosyjskiego budżetu mogą wynieść 22 mld dol. rocznie. – Wstrzymanie dostaw ropy rurociągiem Przyjaźni do Polski i Niemiec pozabawi Moskwę 12 mld dol. rocznie, a kolejne 10 mld dol. Rosja straci w związku z za-

kazem eksportu ropy drogą morską – ocenili.

Ich zdaniem rosyjskie koncerny naftowe nie odrobnią tych strat na azjatyckich rynkach, bo tam rosyjska ropa jest sprzedawana z dużą zniżką, wynoszącą około 34 dol. za baryłkę.

– Dzisiaj znowu solidarność i jedność w Unii Europejskiej zatriumfowały – tak premier Mateusz Morawiecki skomentował porozumienie w sprawie szóstego pakietu sankcji i embargo na import ropy z Rosji. – Konsekwentne działania dyplomatyczne przynoszą efekty. Wbrew pesymistycznym zapowiedziom rosyjska ropa będzie objęta unijnymi sankcjami. To kluczowa wiadomość dla bezpieczeństwa Polski i Europy oraz wsparcie dla suwerennej Ukrainy – ocenił szef polskiego rządu.

Szósty pakiet unijnych sankcji obejmuje także odłączenie od systemu SWIFT największego rosyjskiego banku, Sberbanku, zakaz nadawania dla trzech kolejnych rosyjskich nadawców państwowych oraz objęcie sankcjami osób odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne na Ukrainie.

(PAP)

Nie możemy dzisiaj zamykać kopalń

ENERGIA \ Ceny węgla – choć to nie sezon grzewczy – szyszą, podobnie jak drewna opałowego. Wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin powiedział, że rząd pracuje nad rozwiązaniami, które mają chronić indywidualnych odbiorców przed wysokimi cenami węgla i opału.

Wprowadzenie embargo na węgiel z Rosji spowodowało niedobór na polskim rynku tego surowca rzędu 8 mln ton, co dotknęło głównie indywidualnych odbiorców i ciepłownictwo. – Musimy ten wolumen uzupełnić. Najlepiej byłoby, gdybyśmy go uzupełnili nie importem, ale produkcją krajową, bo jest to źródło dużo pewniejsze i przede wszystkim tańsze. Dzisiaj jesteśmy w stanie zapewnić Polakom tańszy niż z zagranicy węgiel ze źródeł krajowych, z polskich kopalń – ocenił wicepremier Sasin. – Nie możemy dzisiaj żadnych kopalń zamykać, a wręcz przeciwnie, musimy zwiększyć wydobycie – zaznaczył.

W związku z tym powstanie nowy harmonogram

zamykania kopalń, przewidujący wydłużenie czasu ich pracy tak, by bezpośrednio od węgla można było przejść do energetyki jądrowej i OZE. Polska Grupa Górnicza i inne spółki węglowe już pracują nad nowymi inwestycjami, tak aby można było w ciągu kilku miesięcy wyraźnie zwiększyć wydobycie. To może powstrzymać skokowy wzrost cen węgla dla odbiorców indywidualnych, które sięgają już 2–3 tys. zł za tonę.

Tymczasem PGG oferuje węgiel w znacznie niższych cenach. Dlatego też sprzedaż w sklepie internetowym PGG wzrosła ponad 34-krotnie! Podobne wyniki notują inne spółki węglowe w Polsce.

– Sklep internetowy PGG SA jest jedynym miejscem na rynku węgla opałowego w Polsce, gdzie paliwo nabyć można po atrakcyjnych cenach producenta na poziomie ok. tysiąca złotych za tonę węgla. Ceny obowiązujące we wszystkich pozostałych obszarach handlu, głównie w składach opałowych na terenie kraju, są 2,5–3 razy wyższe, zawierając w sobie m.in. koszty transportu i narzuconą przez pośredników marżę – wyjaśnia Tomasz Głogowski, rzecznik PGG.

Rząd chroni też rynek drewna opałowego, gdzie również są braki ze względu na zablokowanie importu ze Wschodu. Na wniosek minister klimatu i środowiska Anny Moskwy Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych już przygotowała nowe wytyczne dotyczące wsparcia możliwości nabywania przez konsumentów – odbiorców indywidualnych – surowca drzewnego do celów opałowych. Na wskazanym przez leśniczego terenie istnieje możliwość zbierania gałęzi na opał. Jako surowiec opałowy wykorzystywane jest drewno najniższej jakości.

Mariusz Andrzej Urbanke

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie z Rejonowym w Sosnowcu Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą akt I/19/19, z wniosku Jana Drajczyka toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ulicy Malewiczowej stanowiącej działki gruntu oznaczone geodezyjnie numerami ewidencyjnymi: 2610 o powierzchni 0,0831 ha; 2612 o powierzchni 0,0240 ha – dla których w Sądzie Rejonowym w Sosnowcu prowadzony jest Zbiór Dokumentów nr 344 oraz 2614 o powierzchni 0,0338 ha; 2607 o powierzchni 0,1530 ha; 2609 o powierzchni 0,0191 ha; 2600 o powierzchni 0,0340 ha; 2601 powierzchni 0,0015 ha; 2605 o powierzchni 0,0286 ha – dla których nie urządzono księgi wieczystej; 2858 o powierzchni 0,0069 ha; dla której Sąd Rejonowy w Sosnowcu prowadzi księgę wieczystą nr KW 33545; 2859 o powierzchni 0,0242 ha dla której Sąd Rejonowy w Sosnowcu prowadzi księgę wieczystą nr KW 29641”.

Wzywa się wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosiły się do sprawy i wykazały swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaże, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego”.

Andrzej Ratajczyk
korespondencja z Torunia

WYDARZENIE \ W Toruniu dyskutowano o globalnych problemach gospodarki

Wyzwania wobec pandemii i wojny

„W stronę nowego światowego porządku” – pod takim hasłem odbywały się obrady 29. Welconomy Forum in Toruń. Uczestnicy jednego z najważniejszych kongresów gospodarczych w Polsce debatowali o wyzwaniach stojących przed Europą i światem w obliczu pandemii COVID-19 i wojny w Ukrainie.



fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

Wojna w Ukrainie zagrażała bezpieczeństwu żywnościowemu wielu obszarów świata. Do niedawna wszyscy mówili, że mamy w Europie za dużo żywności i trzeba zwracać uwagę na jej produkcję, tak aby sprostać wyzwaniom ochrony klimatu. To wyzwanie oczywiście nie zniknęło, ale w ostatnich tygodniach nastąpiło pewne przewartościowanie myślenia na temat produkcji żywności – mówił podczas sesji inauguracyjnej Henryk Kowalczyk, wicepremier i minister rolnictwa.

– Teraz wielkim wspólnym wyzwaniem jest stworzenie nowych kanałów dystrybucji produktów rolnych. Kolejnym wyzwaniem dla rolnictwa są rosnące ceny energii i koszty produkcji, co odbija się na cenach żywności – podkreślił wicepremier Kowalczyk.

Jak wskazał Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, w ostatnich dwóch latach zakończył się pewien etap związany z dotychczasowym układem światowej gospodarki, który wyznaczały globalizacja, współpraca międzynarodowa, rozwój handlu, postęp technologiczny. Te czynniki sprzyjały niskiej inflacji, niskim stopom procentowym.

Teraz obserwujemy efekty skumulowania kilku szoków gospodarczych i jeszcze nie nastąpił moment ich eskalacji. Dlatego droga do nowego światowego porządku może potrwać dekadę albo nawet dwie. Jego zdaniem na glo-

balną sytuację duży wpływ będzie miała rywalizacja gospodarcza między USA a Chinami, której efektem będzie odejście od procesów globalizacji na rzecz regionalizacji.

Rafał Baniak, prezes zarządu Pracodawcy RP, przypominając problemy, z jakimi musieli się borykać w czasie pandemii przedsiębiorcy, stwierdził, że kluczową

sprawą dla prowadzenia biznesu jest przewidywalność. I tego przedsiębiorcy przede wszystkim oczekują od wprowadzających nowe regulacje prawne.

– Wybuch pandemii, a potem agresja Rosji na Ukrainę potwierdzają konieczność istnienia silnego państwa, którego instytucje potrafią sprawnie funkcjonować

w warunkach niespodziewanych wydarzeń – powiedziała prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. – Dzięki wprowadzonym wcześniej reformom udało nam się szybko dostosować działania do nowych warunków. Polska przyjęła 3,7 mln uchodźców z Ukrainy i zapewniła im m.in. takie świadczenia, jak mają Polacy.

Umożliwiliśmy im również dostęp do rynku pracy – podkreśliła szefowa ZUS.

W opinii prof. Henryka Skarżyńskiego, dyrektora Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu oraz Światowego Centrum Słuchu w Kajetanach, pandemia pokazała, jak duże znaczenie ma system opieki zdrowotnej. Ale też bardzo ważne jest podejście społeczeństwa do kwestii zdrowotnych. – Musimy pamiętać, że pandemia jeszcze nie wygasła, wciąż zdarzają się dość częste zachorowania na COVID-19 – przestrzegł prof. Skarżyński.

W trakcie dwudniowej imprezy poruszano tematy dotyczące m.in. bezpieczeństwa energetycznego, rozwoju infrastruktury, przemysłu, ochrony zdrowia, rynku pracy, integracji osób niepełnosprawnych, roli kobiet w polityce i gospodarce, innowacji, kultury, rewitalizacji miast. Pierwszy raz w ramach toruńskiego forum odbyło się AgroWelconomy, na którym eksperci dyskutowali o bezpieczeństwie żywnościowym oraz zrównoważonym rozwoju rolnictwa, a także o przyszłości innowacji w produkcji rolnej.

Podczas forum, którego organizatorem jest Stowarzyszenie Integracja i Współpraca, wręczone zostały Szmaragdy Welconomy, najważniejsze wyróżnienie toruńskiej imprezy, przyznawane osobom, które postawiły i działalnością budzą nadzieję na rozwój naszego kraju. Tegorocznym laureatem nagrody został Rafał Baniak, prezes zarządu Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej, największej polskiej organizacji pracodawców.

LNG z Egiptu wesprze polską gospodarkę

ENERGIA \ Egipt może wkrótce stać się naszym istotnym partnerem energetycznym. Chodzi o dostawy egipskiego gazu skroplonego (LNG) do Polski, o których podczas wizyty w Kairze rozmawiał prezydent Andrzej Duda. – Egipt to także atrakcyjne miejsce dla polskich przedsiębiorców i inwestorów – podkreślił.

– Egipt to przyszłościowy partner Polski, jeśli chodzi o dostawy gazu skroplonego LNG – powiedział Andrzej Duda po spotkaniu w Kairze z egipskim prezydentem Abdel-Fatahem es-Sisim. Przypomniał, że Polska dysponuje rozbudowywanym obecnie terminalem LNG w Świnoujściu, a w przyszłości planuje budowę nowego pływającego gazoportu w Gdańsku.

– Uważamy Egipt za bardzo przyszłościowego partnera. Oczywiście wspieramy negocjacje, które w tej chwili toczą się pomiędzy Egip-

tem a Komisją Europejską w zakresie dostarczania gazu skroplonego do Unii Europejskiej – zaznaczył prezydent Duda po spotkaniu z egipskim przywódcą.

Polski prezydent zadeklarował także chęć udziału w listopadowej konferencji COP-27 w Szarm el-Szejk. – Ta konferencja ma ogromne znaczenie. Będę się starał wziąć w niej udział osobiście, ale mogę zapewnić, że Polska będzie reprezentowana godnie i na najwyższym poziomie merytorycznym – podkreślił.

Andrzej Duda wziął również udział w Polsko-Egipskim Forum Gospodarczym w Kairze. – Egipt stanowi atrakcyjne miejsce dla polskich przedsiębiorców i inwestorów, dlatego jest dla Polski głównym partnerem gospodarczym w tej części świata – powiedział podczas otwarcia tego spotkania.

– Mam nadzieję, że forum przyczyni się do nawiązania wielu nowych kontaktów oraz będzie stanowiło istotny czynnik dynamizujący wzajemne stosunki handlowe i inwestycyjne

– zaznaczył. – Biorąc pod uwagę wartość wymiany handlowej w 2021 r., wynoszącą 700 mln dol., i biorąc pod uwagę wielkość naszych państw, dostrzegam bardzo duży potencjał do dalszego wzmacniania współpracy w tym obszarze – dodał.

Prezydentowi szczególnie zależy, by polsko-egipskie kontakty gospodarcze nie ograniczały się jedynie do wymiany handlowej, ale obejmowały także bardziej zaawansowane formy współpracy, w tym transfer technologii i inwestycje. – Zapew-

niam, że Polska ma w ofercie zaawansowane technologiczne produkty i innowacyjne usługi – podkreślił.

Mustafa Madbuli, premier Egiptu, wyraził nadzieję, że forum wzmocni polsko-egipskie relacje. Podkreślił, że liczy na podwojenie, a nawet na potrojenie obecnej wymiany handlowej z Polską. – Egipt wprowadza ułatwienia i programy wsparcia dla przedsiębiorców, żeby przyciągnąć zagranicznych inwestorów – dodał.

.....
(jak, PAP)



fot. Pixabay/d

FRANCJA WPROWADZA OGRANICZENIA W ZUŻYCIU WODY

SUSZA \ W 24 francuskich departamentach przekroczony został próg alarmowy dotyczący niskich opadów w 2022 r., co grozi mniejszymi zbiorami zbóż i innych produktów rolnych. Regionalne władze wprowadziły ograniczenia w zużyciu wody, jak zakaz napełniania basenów, podlewania ogrodów czy mycia samochodów.

STATYSTYKA \ Jeszcze w tym roku ekonomiczne wskaźniki i ceny zaczną spadać

Gospodarka w górę, inflacja również

Produkt krajowy brutto w I kwartale br. wzrósł o 8,5 proc. w ujęciu rocznym – oszacował we wtorek Główny Urząd Statystyczny. Wzrosły też inwestycje – o 4,3 proc., konsumpcja prywatna – o 6,6 proc. i popyt krajowy – o 13,2 proc. Niestety, wzrosły również ceny. – W maju inflacja wyniosła 13,9 proc. – podał GUS.

Jan Kamieniecki

PKB w pierwszym kwartale 2022 r. wzrósł o 8,5 proc., a więc mocniej niż w czwartym kwartale ub.r., kiedy urósł o 7,6 proc. – wynika z komunikatu GUS. – Polska gospodarka zanotowała mocny wzrost w I kwartale tego roku – ocenili analitycy Polskiego Instytutu Ekonomicznego, odnosząc się do wtorkowych danych. Dodali jednak, że w kolejnych kwartałach czeka nas spowolnienie.

Według ekspertów Banku Pekao w I kwartale tego roku byliśmy świadkami rekordowej akumulacji zapasów, która podbiła wzrost PKB. – W kolejnych kwartałach spodziewamy się m.in. wyhamowania konsumpcji i popytu zewnętrznego, a w efekcie ostrego hamowania wzrostu PKB. Prze-



PKB, inwestycje, konsumpcja i popyt poszły w górę, niestety wzrosła również inflacja | fot. Pixabay/d

widujemy, że w I kwartale przyszłego roku możliwy jest spadek PKB w ujęciu rocznym – dodali.

– Zmiana stanu zapasów odpowiadała za 7,7 pkt proc. rocznego wzrostu PKB, ale w średnim terminie nie jest to do utrzymania – ocenili analitycy banku ING. Wskazali, że nadchodzące kwartały

przyniosą wyhamowanie wzrostu PKB, jednak wysoki punkt startowy powoduje, że w całym 2022 r. wzrost uśredni się w okolicach 4,7 proc.

Mniej optymistycznie ocenia sytuację bank Santander. – Polską gospodarkę czeka hamowanie, które w drugim półroczu tego roku może do-

prowadzić do technicznej recesji – ocenił. Dodął, że roczna dynamika PKB może się obniżyć z obecnych 8,5 proc. do ok. 1 proc. w ostatnim kwartale roku.

Co do inflacji, to Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, oczekuje jej szczytu w III kwartale br. – W przyszłym roku infla-

cja spadnie poniżej 10 proc. To scenariusz miękkiego lądowania, bo wciąż jest ryzyko działań Rosji, które wpływają na ceny żywności i energii – stwierdził. Bardziej ostrożny jest Mariusz Zielonka z Konfederacji Lewiatan, według którego wzrost cen nie zwalnia tempa i to jeszcze nie koniec rekordowych odczytów. – Ceny paliw mogą przesunąć szczyt inflacji z sierpnia na późną jesień – dodał.

Także analitycy PKO BP uważają, że ponowny wzrost cen ropy na światowych rynkach stanowi czynnik ryzyka dla prognozy inflacji na kolejne miesiące. Eksperti banku Santander twierdzą, że w czerwcu br. inflacja może przewyższyć 15 proc. – Może pod koniec roku presja cenowa będzie już nieco mniejsza – ocenili.

(PAP)

Najwięcej nowych lokat bankowych od lat

FINANSE \ Od pewnego czasu do banków wpływają miliardy złotych nowych środków, co ma związek z wyraźnym wzrostem oprocentowania depozytów. Niestety, przeciętna lokata, oprocentowana co najwyżej na kilka procent, nadal nie daje nawet nadziei na ochronę kapitału przed inflacją, która według najnowszego odczytu GUS wyniosła niemal 14 proc.

W kwietniu saldo bankowych lokat wzrosło o niemal 9,5 mld zł – wynika z danych NBP. To różnica pomiędzy tym, ile pieniędzy zdeponowali Polacy na lokatach, a tym, ile pieniędzy z nich wycofali. Wynik jest najwyższy od grudnia 2008 r., a więc od ponad 13 lat. Według Bartosza Turka, głównego analityka HRE Investment, wynik ten jest bardzo wysoki. – Niemal pewne jest, że co najmniej maj i czerwiec będą pod tym względem jeszcze lepsze, a wyznaczenie nowego historycznego rekordu napływu oszczędności do bankowych lokat mamy już prawie w kieszeni – ocenił ekspert.

Dodał, że nawet niewielka podwyżka oprocentowania

lokat powoduje, że chętniej zanosimy pieniądze do banków. – Często, aby osiągnąć ten efekt, wystarczyło, aby banki podniosły oprocentowanie o zaledwie kilka promili. To, co robią banki w ostatnich tygodniach czy miesiącach, idzie jednak znacznie dalej – wskazał.

Jeszcze na początku roku górną granicą oprocentowania w ramach promocyjnych depozytów było około 3 proc. Dziś jest to około 6–6,5 proc. W efekcie na koniec kwietnia na lokatach Polacy trzymali już 181 mld zł, podczas gdy jeszcze pod koniec ub.r. było to tylko 164 mld zł. Z drugiej jednak strony topnieje kwota środków na rachunkach zwy-

kłych i oszczędnościowych. Historycznie najwięcej, bo prawie 896 mld zł, trzymaliśmy na rachunkach zwykłych i oszczędnościowych w grudniu 2021 r. W kwietniu kwota ta stopniała o ponad 35 mld, do 860 mld zł.

Rosnąca popularność lokat nie tłumaczy całego, a co najwyżej połowę odpływu środków z bankowych rachunków zwykłych i oszczędnościowych. – Część pieniędzy, aby ochronić kapitał przed destrukcyjnym działaniem inflacji, mogliśmy zainwestować np. w obligacje, nieruchomości, akcje, złoto – wyjaśnił Turek. – Pieniądze te mogliśmy też po prostu wydać na dobra trwałe albo bieżącą konsumpcję, bo przecież przy dwucyfrowej inflacji część z nas podreperowuje bieżący domowy budżet kosztem oszczędności – dodał.

Analityk podkreślił, że to wszystko dzieje się w otoczeniu realnie ujemnego oprocentowania aktywów – wyższe oprocentowanie lokat, jak wskazał, wciąż nie daje szans na skuteczne przeciwstawienie się skutkom inflacji.

Paweł Woźniak

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie

Na podstawie art. 10 § 1, art. 49 i art. 101 § 1, w związku z art. 98 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2021.735) – dalej: *Kpa* oraz w związku z art. 12 ust. 1, 1a oraz ust. 4 pkt 7 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836) – dalej: *Specustawy*

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 25 maja 2022 r. Wojewoda Małopolski, na żądanie inwestora, Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, działającego przez pełnomocnika: Pana Michała Fedorcza, **wydał postanowienie w sprawie zawieszenia postępowania administracyjnego wszczętego 22 grudnia 2021 r. w sprawie wydania decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: Budowa gazociągu średniego ciśnienia DN400 PE wraz z telekomunikacyjną kanalizacją kablową rurą 2xRHDPE40/3,7 dla kabla światłowodowego jako infrastruktura skojarzona z nowobudowaną infrastrukturą gazową – relacji Krynica Źródło – Muszyna (Krynica Źródło SRP przy ul. Stara Droga – Krynica Źródło ul. Czarny Potok) – zadanie nr 1.**

Informuje się, że zgodnie z art. 98 § 2 KPA, jeżeli w okresie trzech lat od daty zawieszenia postępowania żadna ze stron nie zwróci się o podjęcie postępowania, żądanie wszczęcia postępowania uważa się za wycofane. Zgodnie z art. 103 KPA, zawieszenie postępowania wstrzymuje bieg terminów przewidzianych w kodeksie.

Zgodnie z art. 101 § 3 KPA, na niniejsze postanowienie przysługuje zażalenie do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków), w terminie 7 dni od dnia doręczenia stronie postanowienia.

Zgodnie z art. 49 *Kpa* – w przypadku zawiadomienia przez obwieszczenie – **doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.**

W trakcie biegu terminu do wniesienia zażalenia strona może zrzec się prawa do wniesienia środka zaskarżenia wobec organu administracji publicznej, który wydał postanowienie. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia zażalenia przez ostatnią ze stron postępowania postanowienie staje się ostateczne i prawomocne oraz podlega wykonaniu.

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kpa* mogą zapoznać się z postanowieniem: **osobiście, przez platformę ePUAP lub pocztą** na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków.

Obwieszczenie podlega publikacji (art. 12 ust. 1, 1a oraz ust. 4 pkt 7 *Specustawy*):

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Krynicy-Źdroju;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.



fot. mat. pras./d

Powinniśmy dziś myśleć o budowaniu arki na wzór arki Noego?

Jestem przekonany, że tak. Może niekoniecznie arki drewnianej. W litanii loretańskiej Matka Boża jest nazwana Arką Przymierza. Bazylika Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach ma formę arki zatapianej z zewnątrz przez fale wód. Dzisiaj osoby poważnie traktujące Boga i jego naukę łatwo mogą odczuć, że w ich

duchową konstrukcję uderza wiele wyjątkowo groźnych fal. Niektóre z tych fal mają formę „bezpiecznych”, zabarwionych naukowością czy powszechną akceptowalnością. Dlatego też tak wielu ludzi dzisiaj odrywa się od Źródła Życia i pozostaje przy tym całkowicie znieczulonych na ewentualne cierpienia, które normalnie powinny się przy takim oderwaniu pojawiać.

WYWIAD \ Z ks. dr. Romanem Piwowarczykiem, autorem książki „Arka Noego odnaleziona”, rozmawia Sylwia Krasnodębska

Trzymałem kielich wyjęty z arki Noego

To, że arka, czyli drewniany statek wielkich rozmiarów, tak precyzyjnie osiadła na szczycie wielkiej góry zalanej wodą, jest czymś absolutnie cudownym.

W książce „Arka Noego odnaleziona” przytacza Ksiądz dowody na to, że odnalezione fragmenty drewnianej konstrukcji na górze Ararat to właśnie arka Noego. Jaki jest Księdza ulubiony argument za tym, że to prawdziwa arka Noego?

Cała historia, która rozpoczyna się po potopie i jest związana z trzema gałęziami ludzkości (od Hama, Sema i Jafeta), jest naprawdę wyjątkowa i mam wrażenie, że jest ona coraz bardziej odkrywana dzisiaj. Na ostatnim sympozjum w Dogubayazit mogłem np. poznać detale historii Korei czy Gruzji sięgające w pierwszym przypadku jednego z synów Sema, a w drugim Jafeta. W czasie tego sympozjum udało nam się też udać do miejscowości Arzep, która wcześniej miała swoją armeńską nazwę, a pierwotnie nazywała się Themanon, czyli miasto ośmiu. Pierwsza miejscowość założona po potopie na częś-

ośmioosobowej rodziny Noego. W tej miejscowości można znaleźć kamienie, które miały pełnić funkcję obciążników czy stabilizatorów arki w wodzie. Kamienie te miały być odcięte od arki tuż przed jej zatrzymaniem się na górze Ararat. Gdy stanąłem na tej ziemi, naprawdę z trudnością hamowałem moją wyobraźnię. I jeszcze jeden detal. Dla mnie to, że arka, czyli drewniany statek wielkich rozmiarów, tak precyzyjnie osiadła na szczycie tak wielkiej góry zalanej wodą, jest czymś absolutnie cudownym.

Licząc, że arka płynęła około 3 tys. lat przed naszą erą, pozostałości po niej mają dziś około 5 tys. lat. To możliwe, by drewno tak długo przetrwało?

Jest to możliwe, bo widzimy, że na Araratcie na wysokości odnalezionej arki, czyli powyżej 4000 m, prawie cały rok jest śnieg i lód. Dodatkowo ta tajemniczo

nałożona na konstrukcję arki wielometrowej grubości „pierzynka” ze skał wulkanicznych pełni także funkcję ochronną. Zaskakujące jest również to, że wiele wyjątkowych rzeczy przetrwało w arce do dziś, jak np. nasiona białych groszków, słoma czy drewniany grzebień.

Nie rozmawiamy tylko o teorii. Ksiądz dotykał fragmentów arki i znalezionych w niej przedmiotów. Co to konkretnie było?

Miałem w rękach drewniany kielich wyjęty z arki, dotykałem też wielu naczyń ceramicznych. Większość tych rzeczy jest ciągle w arce. Może już wkrótce znajdą się one bezpieczne i dostępne dla ludzi w wybudowanym muzeum w Noah's Village w Dogubayazit.

NIE PRZEGAP

Cały wywiad w aktualnym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

Frycek Chopin zaprasza dzieci

DZIEŃ DZIECKA \ W niedzielę 5 czerwca od godz. 10 do 17 w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli pod hasłem „Podróżuj z Fryckiem” świętować będziemy Dzień Dziecka. W programie m.in. gra terenowa, podczas której dzieci poznają kroki pięciu polskich tańców narodowych.

„Fryderyk Chopin urodził się w Żelazowej Woli, swoje dzieciństwo spędził w Warszawie, jednak najczęściej i najchętniej – podróżował po całej Polsce. Poznawał wówczas lokalne tradycje, obyczaje oraz smaki, uczył się regionalnych tańców i, oczywiście, słuchał muzyki. Doświadczenia te z pewnością wpłynęły na kompozycje, które tworzył. Nawigując do doświadczeń małego Frycka, zapraszamy do Żelazowej Woli na podróż »tanecznym krokiem« po barwnych regionach Polski” – zaprasza organizator wydarzenia Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.

W planie dnia m.in. gra terenowa, podczas której dzieci mają w różnych punk-



tach parku otaczającego dom Chopina spotykać tancerzy Państwowego Zespołu

Pieśni i Tańca „Mazowsze” i uczyć się podstawowych kroków pięciu polskich tań-

ców narodowych. Organizatorzy zapowiadają też m.in. plener malarski i degustacje

ulubionych przez Fryderyka pierników toruńskich, kawy żołądziejowej, tudzież lemoniady z lipy.

„Na estradzie w parku, oprócz muzyki Fryderyka Chopina w interpretacjach młodych, utalentowanych laureatów konkursów pianistycznych, usłyszymy też ludowe pieśni i tańce z różnych regionów Polski, które zabrzmiały w tradycyjnych oraz nowoczesnych, zaskakujących aranżacjach” – informuje NIFC. Nie zapomniano o maluszkach w wieku od zera do trzech lat, dla których przygotowano specjalną strefę z zajęciami muzycznymi i zabawami sensoryczno-plastycznymi.

O godz. 14 nastąpi punkt kulminacyjny 13. Dnia Dziecka w Żelazowej Woli. Po parkowych alejach przejdziemy wspólnie w uroczystym polonezowym korowodzie poprowadzonym przez tancerzy z zespołu Mazowsze.

(sk. mat. pras.)



fol. arch./d

SŁOWACJA WYMIENIA RÓWNIEŻ KTO

ZBROJENIA \ Czechi, Finlandia, Rumunia, Hiszpania i USA rywalizują o kontrakt o wartości 332 mln dol. na dostawę 76 kołowych transporterów opancerzonych (KTO) dla wojsk lądowych Słowacji. Nowe KTO mają trafić do 11, 12 oraz 13 batalionu wchodzącego w skład 1 Brygady Zmechanizowanej, a także do Brygady Logistycznej oraz Batalionu Czołgów.



Pojazd CV90Mk IV szwedzkiej firmy BAE Systems Hägglunds ma największe szanse na zwycięstwo | fot. mat. pras./d

WOJSKA LĄDOWE SŁOWACJI \ Borsuk nie trafi do słowackich wojsk zmechanizowanych

Szwedzi wygrali z Polakami

Bojowy wóz piechoty CV90Mk IV szwedzkiego przedsiębiorstwa BAE Systems Hägglunds otrzymał od słowackiego MON najlepszą ocenę. Konstrukcja ta ma największe szanse na zwycięstwo w rywalizacji na dostawę następców bojowych wozów piechoty BVP-1, BVP-2 oraz ich wersji specjalistycznych. Polski Borsuk nie zakwalifikował się do dalszej rywalizacji.

Paweł Kryszczak

Rząd w Bratysławie w ramach pierwszej fazy modernizacji wojsk zmechanizowanych ma zamiar zakupić 152 gąsienicowe bojowe wozy piechoty za kwotę 1,738 mld euro. Do wojsk lądowych Słowacji trafi 110 BWP, 15 wozów dowodzenia, 9 wozów rozpoznawczych, 3 pojazdy z wielokalibrowymi karabinami maszynowymi oraz 9 samobieżnych moździerzy, a także 3 pojazdy inżynieryjne oraz 3 wozy zabezpieczenia technicznego.

Nowa konstrukcja zastąpi przestarzałe bojowe wozy piechoty BVP-1 i BVP-2 oraz BVP-M. Natomiast druga faza modernizacji wojska przewiduje zakup 71 pojazdów, w tym 5 BWP, 10 wozów zabezpieczenia technicznego, 9 wozów inżynieryjnych, 9 pojazdów rozminowania, 9 pojazdów minowania narzutowego. Nowością będzie 20 samobieżnych moździerzy kal. 120 mm. Łącznie do wojsk lądowych Słowacji mają trafić 223 pojazdy na wspólnym podwoziu.

Borsuk stanął w szranki

Do rywalizacji o ten duży kontrakt stanęły firmy z Hiszpanii, Szwecji, Węgier, a także Polska Grupa Zbrojeniowa (PGZ) oferująca nowy pływający bojowy wóz piechoty Borsuk (NBPWP). Jak

już pisaliśmy w „Codziennym”, NBPWP posiada zdolność do pokonywania przeszkód wodnych przy jednoczesnej wysokiej odporności na środki rażenia, zapewniając możliwość bezpiecznego transportu i wsparcia ogniowego pododdziałów piechoty zmechanizowanej.

Jeśli chodzi o Hiszpanię, to oferta dla Słowacji została zaprezentowana przez General Dynamics European Land Systems Santa Bárbara Sistemas, firmę posiadającą w swoim portfolio bojowe wozy piechoty ASCOD. Użytkownikiem tego typu bewupów są Wielka Brytania, Austria oraz Hiszpania.

Węgry natomiast zaferowały bojowe wozy piechoty KF41 Lynx, które miały być produkowane w zakładach Zalaegerszeg należących do spółki joint venture (w jej skład wchodzi węgierski przemysł zbrojeniowy oraz niemiecki Rheinmetall AG). Na zakup 218 egzemplarzy KF41 Lynx w roku 2020 zdecydowały się Węgry.

W ubiegłym tygodniu słowackie MON opublikowało dokument zatytułowany „Studium wykonalności zakupu gąsienicowych bojowych wozów opancerzonych i gąsienicowych bojowych wozów bojowych”, w którym znajduje się ocena ofert przedstawionych przez zagraniczne firmy. W ramach tego systemu częściowego ocena finansowa stanowiła 35 proc., technicz-

na zaś 30 proc. W kategorii logistycznej było to 10 proc. oceny, natomiast zaangażowanie przemysłu słowackiego stanowiło 25 proc. Najlepiej w tym starciu wypadł CV90Mk IV, który otrzymał aż 292 pkt.

Zwycięzca ze Szwecji

„BAE Systems Hägglunds jest dumne, że nasz CV90Mk IV został zarekomendowany przez Ministerstwo Obrony Republiki Słowackiej jako preferowany kandydat do zakupu bojowych wozów piechoty dla słowackiej armii” – poinformowała w ubiegłym tygodniu na Twitterze szwedzka firma zbrojeniowa.

Dzięki swoim parametrom technicznym bojowy wóz piechoty CV90Mk IV tworzy rezerwę mocy do obciążenia konstrukcji dla innych wymaganych wariantów pojazdu i w przewidywalnej przyszłości nie byłaby konieczna fundamentalna zmiana parametrów eksploatacyjnych.

– Szwedzki CV90 ma tę zaletę, że został już przetestowany przez armie kilku krajów i był używany w zaciętych walkach w Afryce i Afganistanie – wyjaśnia Paweł Maćko, emerytowany generał i najwyższy rangą Słowak w NATO, w rozmowie ze słowackim dziennikiem „Denik Pravda”. Obecnie w Danii, Estonii, Finlandii, Norwegii, Szwecji, Szwajcarii i Holandii znajduje się ponad 1300 BWP CV90.

Na tę kwestię zwróciło również uwagę słowackie MON. „Zaletą tych pojazdów jest również to, że większość obecnych użytkowników i członków klubu CV90 stale udoskonala i opracowuje nowe rozwiązania technologiczne dla podsystemów” – informuje ministerstwo obrony Słowacji.

Borsuk na końcu

Szwedzka oferta w finałowym etapie rywalizować będzie z hiszpańskim bojowym wozem piechoty ASCOD firmy GDELS-Santa Bárbara Sistemas, której konstrukcja uzyskała 279 pkt, a także niemieckim KF41 Lynx wyprodukowanym przez Rheinmetall ocenionym na 257 pkt. Borsuk HSW otrzymał natomiast zaledwie 30 pkt i nie przeszedł do kolejnej fazy eliminacji. Tak niska ocena polskiej oferty mogła wynikać m.in. z tego, że nie dostarczono niezbędnej dokumentacji dotyczącej specyfikacji polskiego BWP. Pozostałe firmy, poza potrzebną dokumentacją, wysłały także swoje pojazdy na testy, Borsuk natomiast na słowackie poligony nie trafił.

Decyzja, który pojazd zastąpi BVP-1 i BVP-2, musi zostać potwierdzona przez słowacki rząd, co powinno nastąpić do 30 czerwca 2022 r. Dostawy pierwszych pojazdów w ramach produkcji niskoseryjnej będą realizowane już w latach 2023–2024. Z kolei w latach 2025–2028 woj-

sko słowackie otrzymywać ma już konstrukcje z produkcji wysokoseryjnej oraz wersje specjalistyczne.

Tak wygląda z bliska CV90 Mk IV

CV90 Mk IV wyposażony jest w nowy silnik Scania o mocy do 1000 KM oraz najnowszą, zmodernizowaną skrzynię biegów X300. Dopuszczalna masa całkowita pojazdu (GVW-R) została zwiększona z 35 ton do 37 ton. Załogę CV90 Mk IV stanowi trzech żołnierzy, a dodatkowo może pomieścić ośmiu żołnierzy desantu. CV90 Mk IV daje możliwość użycia różnego rodzaju armat automatycznych 30/40 mm, jak i 35/50 mm, a także armaty gładkolufowej kal. 120 mm. Na wieżach można zainstalować karabiny maszynowe 7,62 mm, a także granatniki automatyczne kal. 40 mm oraz wyrzutnie pocisków przeciwpancernych (Javelin, MMP). Przód kadłuba ma zapewnić ochronę przed ostrzałem pocisków przeciwpancernych z odrzucanym sabotem, stabilizowanym brzechwowo (APFSDS-T) kal. 30 mm. Cały pojazd zapewnia ochronę przed pociskami przeciwpancernymi kal. 14,5 mm. W celu zwiększenia ochrony można zainstalować na pojeździe system ochrony aktywnej. W taki sprzęt wyposażone są chociażby wersje holenderskie bojowych wozów piechoty CV9035NL.



PREMIER RP O ODBUDOWIE UKRAINY

CYTAT \ Odbudowa Ukrainy ze zniszczeń wojennych to olbrzymi wysiłek, w który chcemy zaangażować cały świat. (...) Tam, gdzie wojska Putina zostawiają śmierć i zniszczenie, ponownie będą tętniące życiem ukraińskie miasta! – premier Mateusz Morawiecki (5 maja 2022 r.)



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 1 CZERWCA 2022

PRAWO

13

ORDO IURIS \ Konieczna długofalowa aktywność Polski

Udział Polski w odbudowie Ukrainy z korzyścią dla obu stron

Z Polski cały czas napływają do naszych ukraińskich sąsiadów, którzy wciąż zmagają się z najeżdżcą, różne formy pomocy. Poza wsparciem do-
rażnym konieczne jest także podjęcie refleksji nad możliwością dalekosiężnych działań służących odbudowie Ukrainy. Należy przy tym brać pod uwagę również korzyści naszego państwa i polskich przedsiębiorców. Temu zagadnieniu poświęcony został przygotowany przez Instytut Ordo Iuris raport pt. „Rola Polski w procesie powojennej odbudowy Ukrainy”.

Filip Bator

Zachowanie Polski w obliczu konieczności powojennej odbudowy Ukrainy będzie miało duże znaczenie dla pozycji naszego kraju w regionie. Jest to ważne tym bardziej, jeśli weźmiemy pod uwagę obecne działania innych krajów. Pożyczek rzędu setek milionów euro lub dolarów zdecydowały się bowiem udzielić Ukrainie Niemcy, Francja czy Japonia. Polska powinna być zatem aktywna w tym obszarze, gdyż rozszerzanie strefy wpływów najbogatszych krajów świata w naszym regionie może szkodzić także polskim interesom.

W ramach pomocy związanej

Rzeczpospolita ma długie tradycje angażowania się w odbudowę po wojnach i innych krzysach w wielu państwach świata. Doświadczenia te powinny zostać wykorzystane także w obszarze wsparcia Ukrainy. Podstawowym instrumentem pomocy finansowej są w tym przypadku kredyty eksportowe. Z reguły udziela się ich w formie umowy międzynarodowej (międzyrządowej), w walucie obcej i na preferencyjnych warunkach, zarówno jeśli chodzi o oprocentowanie, jak i termin spłaty. Najbardziej korzystną opcją byłoby przyznanie ich w ramach tzw. pomocy związanej. W tym przypadku środki finansowe muszą być przeznaczone na zakup towarów lub usług w państwie udzielającym kredytu. Gwarantuje ona zatem korzyści dla obu stron umowy. Takie pożyczki dałyby impuls do rozwoju polskiej gospodarki, co ma znaczenie szczególnie w obliczu przewidywanego w kolejnych latach obniżenia poziomu finansowania z Unii Europejskiej.

Obecnie Polska jest stroną kilkunastu umów kredytu w ramach pomocy związanej. Zostały one zawarte z krajami z różnych stron świata,



Pomoc, jakiej Polska udzieliła Ukrainie w czasie rosyjskiej agresji, może stać się czynnikiem ułatwiającym zacieśnienie współpracy obydwu państw | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

ta, m.in. z Chinami, Serbią, Mołdawią, Etiopią czy Mongolią. Najwyższe kwoty pożyczki sięgają ponad 400 mln euro. Od 2015 r. obowiązuje także podobna umowa z Ukrainą. Opiewa ona na kwotę 100 mln euro i dotyczy modernizacji przejść granicznych oraz infrastruktury drogowej.

Korzyści dla polskiego eksportu

Innym narzędziem niż rządowe kredyty eksportowe, które mogłyby być wykorzystane do wsparcia odbudowy Ukrainy, są kredyty na finansowanie eksportu udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Co do zasady otrzymują je podmioty prywatne na zakup polskich towarów i usług. Środki z pożyczek wypłacane są bezpośrednio krajowym eksporterom, a zagraniczni nabywcy po dokonaniu dostawy towaru lub świadczeniu usługi stopniowo spłaca-

ją kredyt. Już samo udzielenie takiej pożyczki może być uzależnione od zobowiązania się przez kredytobiorcę do nabycia określonej części towarów lub usług w Polsce. Tego typu działania są podejmowane przez BGK już od wielu lat. Przykładowo, do lipca 2021 r. polski eksport na Ukrainę został w ten sposób wsparty kwotą ponad 900 mln zł.

Znaczenie w procesie wsparcia odbudowy Ukrainy może mieć także działalność Narodowego Banku Polskiego. NBP podjął odpowiednie działania już w trakcie wojny. Jednym z przykładów jest rozpoczęcie 25 marca akcja skupu hrywny od ukraińskich uchodźców. Pozyskane w ten sposób pieniądze do kwoty 10 mld hrywn mają zostać w przyszłości odkupione przez Narodowy Bank Ukrainy według tego samego kursu. Polski bank centralny może w przysz-

łości również udzielać pomocy swojemu odpowiednikowi na Ukrainie w ramach porozumień dwustronnych. Należy jednak pamiętać, że takie wsparcie nie musi mieć bezpośredniego przełożenia na poprawę polskiej sytuacji gospodarczej. Wobec notowanego obecnie wzrostu inflacji w Polsce konieczne natomiast wydaje się skoncentrowanie działań NBP na jego głównym celu, a więc na dążeniu do utrzymania stabilnego poziomu cen w naszym kraju.

Dobre rozwiązania w prawie ukraińskim

Pomoc w procesie odbudowy Ukrainy może być także udzielana w innych obszarach, m.in. poprzez działalność samorządów. Co istotne, polskie prawo nie przewiduje też w zasadzie ograniczeń w przekazywaniu Ukrainie środków przez podmioty prywatne. Również Ukraina wdraża instru-

menty prawne ułatwiające działalność zagranicznym przedsiębiorcom. Należą do nich preferencyjne warunki podatkowe czy ochrona przed zmianami w ustawodawstwie dotyczącym inwestycji zagranicznych na okres 10 lat oraz ochrona przed rekwizycjami, nacjonalizacją i wywłaszczeniem inwestycji. Po wojnie należy spodziewać się dalszej liberalizacji ukraińskiego prawa w tym obszarze.

Pomoc, jakiej Polska udzieliła Ukrainie w czasie rosyjskiej agresji, może stać się czynnikiem ułatwiającym zacieśnienie współpracy obydwu państw. Tym bardziej że nasz kraj od lat udziela już wsparcia Ukrainie, z korzyścią dla siebie. Należy też dążyć do tego, by Polska stała się liderem wskazywania polityki Unii Europejskiej względem państw Europy Środkowej i Wschodniej.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 KULTURA

12 OBRONA NARODOWA

13 PRAWO

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Arkadiusz Gołaś

(1981–2005) polski siatkarz, olimpijczyk, reprezentant Polski w latach 2001–2005

\\ Jeśli na boisku czujesz się jak ptak, to poczuj, jak wspaniale jest latać,
i fruń jak najwyżej po marzenia. \\

PIŁKA NOŻNA \ Real Madryt fetuje zwycięstwo Ligi Mistrzów, a nikt na niego nie stawiał

I bez Ronaldo królowie

Real Madryt przetrwał nawałnicę Liverpoolu w pierwszej połowie finału Ligi Mistrzów i sięgnął po 14., najcenniejszy puchar w klubowej piłce. Jeszcze pół roku temu o tej porze nikt nie obstawiał, że madrycki klub będzie w stanie wrócić tak szybko na szczyt w erze po Cristiano Ronaldo. Świętowania w stolicy Hiszpanii nie zakłócił nawet nieudany transfer Kyliana Mbappe, który popsuł nastroje kibiców Królewskich tuż przed decydującym meczem z Liverpooliem.

Grzegorz
Wszółek

Real nie rozgrywa finałów, on je po prostu wygrywa – ta prosta maksyma sprawdza się w pełni, gdy najbardziej utytułowana drużyna w Europie jest o krok od kolejnego triumfu. W historii najważniejszych rozgrywek na Starym Kontynencie przegrał tylko trzy razy decydujące spotkania – ostatni raz w 1981 r. z Liverpooliem w Paryżu.

Z kolei fani drużyny Jurgena Kloppa mieli nadzieję na powtórkę z rozrywki i zdobycie potrójnej korony. To mógł być kapitalny sezon dla Liverpoolu, bo jeszcze kilka tygodni temu kibice The Reds mogli wierzyć w poczwórną koronę. Najpierw jednak zespół z Anfield Road stracił szansę na mistrzostwo Anglii, a w minioną sobotę nie potrafił skruszyć „białego” muru w Lidze Mistrzów.

Courtois – zaczarował bramkę Realu

To, co było charakterystyczne tuż przed pierwszym gwizdkiem, to niezwykła pewność siebie graczy Liverpoolu – zapowiadali rewanż za to, co wydarzyło się w historycznym finale cztery lata temu, gdy przewrótka Garetha Bale’a i fatalna dyspozycja bramkarza Loris Kariusza zapewniły Realowi pewny triumf.

Mohamed Salah wprost sugerował jeszcze przed rozstrzygnięciem w półfinale Champions League, że woli zmierzyć się z madrytczykami niż Manchesterem City, bo potraktuje taki mecz w kategoriach rewanżu. Rzeczywiście, Egipcjanin był w finale mocno skoncentrowany, stwarzał największe zagrożenie pod bramką Thibaut Courtois. Fantastyczna dyspozycja belgijskiego bramkarza między słupkami Królewskich nie dała Salahowi satysfakcji ze zdobytej bramki. To był zresztą najlepszy mecz golkipera w finałach europej-



Real nie rozgrywa finałów, on je po prostu wygrywa – ta maksyma sprawdza się w pełni, gdy najbardziej utytułowana drużyna w Europie jest o krok od kolejnego triumfu | fot. LEE SMITH/Reuters/Forum

skich pucharów od czasu pamiętnych parad Jerzego Dudka w 2005 r. Courtois aż dziewięciokrotnie odbijał strzały Liverpoolu, gdy świetnie dysponowana obrona Realu wypełniała błąd lub dopuszczała atakujących z Anglii do groźnych sytuacji.

Real w pierwszej połowie uderzył skutecznie tylko raz, ale sędzia po konsultacjach z VAR-em nie uznał bramki Karima Benzemy. Był to poważny sygnał ostrzegawczy dla Liverpoolu, by nie lekceważył mistrzów Hiszpanii, świadomie czyhających na kontrataki i zamykających wolne przestrzenie na boisku między formacjami. Taktyka przyniosła spodziewany skutek w drugiej połowie.

Uderzenie na miarę zwycięstwa

Niemal po godzinie gry Real ponownie uderzył i tym razem zrobił to celnie. Vinicius Junior, 21-latek z Brazylii, którego wartość często podważali eksperci, nazywając go „jeźdźcem bez głowy” – szybciej biegał, niż myślał, miał ogromne problemy ze skutecznością. To już przeszłość – w tym sezonie skrzydłowy stworzył zabójczy duet z Benzemą, zdobywając łącznie 22 bramki we wszystkich rozgrywkach i zaliczając 17 asyst. W finale Vini uciekł obronie Liverpoolu i wykorzystał celne podanie Fede Valverde, uderzając obok bezradnego Alissona Beckera. Mina Jurgena Kloppa mówiła wszystko – niemiecki trener doskonale

już wiedział, jak będzie trudno jego drużynie tego dnia zdobyć Ligę Mistrzów.

Liverpool próbował, starał się, ale tego dnia nie było mocnych na Courtois i obronę. W pewnych fragmentach spotkania dostępu do bramki Realu broniło aż siedmiu zahartowanych w bojach piłkarzy. W końcówce starcia Real miał jeszcze trzy wyborne okazje do zamknięcia rywalizacji i podwyższenia wyniku, ale m.in. Dani Ceballos i Eduardo Camavinga nie wykorzystali znakomitych szans.

Po końcowym gwizdku zwycięzcy aż padli z radości i zmęczenia na murawę. Carlo Ancelotti, podsumowując sezon, wyznał, że nie spodziewał się aż takich sukcesów tuż po objęciu drużyny po kadencji Zinedine’a Zidane’a. Sezon 2021/2022 miał być jedynie przejściowym, ostatnim z czterech po odejściu Ronaldo.

U Królewskich rewolucji nie będzie

Madryt czekał na goleadora i następcę Portugalczyka, ale Kylian Mbappe na tydzień przed wielkim finałem wybrał posadę kogoś na wzór dyrektora sportowego w PSG i łącznie pół miliarda euro za dodatkowe dwa lata gry w PSG. 23-latek uzyskuje wpływ na zmianę trenera i transfery do paryżan. Tego nie gwarantował mu zarząd Realu, oferując „tylko” 25 mln euro za każdy z pięciu sezonów gry w Madrycie.

– Temat Mbappe nie istnieje, teraz świętujemy.

Wzmocnienia są potrzebne, ale ci chłopcy zdobyli w tym sezonie trzy trofea. Mamy podstawę, by dalej wygrywać – ocenił po wygranej z Liverpooliem prezes Realu Florentino Perez. Radość jest uzasadniona, ale nadchodzącego lata Real nie może zmarnować. Karim Benzema ma już 35 lat, a zmienicy gwiazdora – Luka Jović i Mariana – nie gwarantują odpowiedniego poziomu.

Kolejny sezon z jednym napastnikiem może okazać się ryzykowny – wystarczy naturalna obniżka formy najlepszego piłkarza na świecie lub bolesna kontuzja. Real przekonał się o tym, gdy ponad dwa miesiące temu przegrał ligowy mecz z Barceloną 0:4 przed własną publicznością – bez Benzemy nie był w stanie narzucić swojego stylu i stwarzać okazji podbramkowych.

Drugie słabe spotkanie Real rozegrał z PSG w Paryżu w 1/8 finału Ligi Mistrzów, gdzie przegrał jedną bramką – wówczas Francuz grał z konieczności, gdyż nie wyleczył kontuzji. Problem w tym, że na skutek decyzji Mbappe, pod którego Perez planował kolejną „pięciolatkę”, na rynku transferowym nie ma zbyt wielu dostępnych napastników. Erling Haaland wybrał Manchester City, bo Real czekał na zakontraktowanie gwiazdy PSG. Powrót Ronaldo do Madrytu wydaje się niemożliwy, a Robert Lewandowski jest bli-

ski zawarcia ostatecznego porozumienia z Barceloną. Część kibiców uważa zresztą, że Real, mając Benzemę, nie potrzebuje Lewandowskiego. Los Blancos potrzebują wielkiej gwiazdy, przyciągającej jak magnes odnowione Santiago Bernabeu, które świat ujrzy jesienią. Polski napastnik jest gwarancją bramek, pogra jeszcze dwa lata na bardzo wysokim poziomie.

Lepszego kandydata, który chce zmienić klubowe barwy, po prostu nie ma. Wiadomo, że z Realem pożegnają się Marcelo, Isco i Bale, symbole pasma sukcesów klubu – renowacja składu staje się zatem nieodłączna.

A Liverpool? Oczywiście, należy się mu szacunek za obecny sezon i walkę do końca na wszystkich frontach. Real powoli staje się jednak zmorą dla Kloppa. To świetny trener, charyzmatyczny, mający doskonałe porozumienie z piłkarzami i kibicami. Kto wie, czy w przyszłości nie poprowadzi właśnie Królewskich, ale Niemiec na ogół nie radzi sobie w finałach – wygrał tylko jeden, zdążył przegrać już trzy, trenując Borussia Dortmund i Liverpool.

Wniosek na przyszłość – nigdy nie lekceważyć Realu

Jaka lekcja płynie z 30. finału Ligi Mistrzów? Cóż, nigdy nie można lekceważyć Realu Madryt. Od 1/8 finału wszystkie wielkie ekipy, które uważały się za faworytów i choć na chwilę łączyły się z meczów, odpadały. Większość piłkarskich ekspertów uważała, że kluby-państwa, nie liczące się z finansowym fair-play i kupujące, kogo chcą, po prostu zmiotą Królewskich z boiska. Tymczasem Real, mimo piekielnie trudnej drabinki, pokonał faworytów – nie zmierzył się z Benficą, Lyonem czy Porto, przy całym szacunku do tych drużyn, a z rywalami z najwyższej półki, również finansowej. Najpierw pogrzebał szanse Katarczyków na pierwsze europejskie trofeum od okresu przejścia PSG, potem wyrzucił za burtę imperium Romana Abramowicza, a przed finałem rozprawił się z nieszpikowanym gwiazdami za fortunę Zjednoczonych Emiratów Arabskich Manchesterem City.

W ostatnim starciu Ligi Mistrzów na murawę wyszły dwie drużyny, które można określić mianem obrońców tradycyjnego futbolu, bez sztucznie pompowanych środków. Wygrał lepszy, zasłużenie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12 OBRONA NARODOWA

13 PRAWO

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Wikipedia/d

Józef Piłsudski

(1867–1935) żołnierz, polityk, mąż stanu, w latach 1918–1922 naczelnik państwa

Do obrony granic państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się morale. Naród, który owej morale nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie z góry olbrzymie szanse przegranej.

PUBL...

15



Paweł Rakowski

omby beczkowe miał opracować na potrzeby wojny syryjskiej alawicki generał Suhajl al-Hasan, ulubieniec Kremla, który w przyszłości mógłby zastąpić Baszszara al-Asada, jeśli ten przestanie być potrzebny Moskwie lub zmienia się polityczna koniunktura.

Przygotowania do walk miejskich

Specyfiką wojny w Syrii (w kraju górzystym i pustynnym) były walki miejskie. Opozycja antyrządowa, a także islamiści z Państwa Islamskiego czy syryjskiej Al-Kaidy (Jabat Al-Nusra) barykadowali się w dużych metropoliach, które później armia rządowa przy pomocy Rosjan, libańskiego Hezbollahu lub Irańskiej Gwardii Rewolucyjnej niszczyła, mordując setki tysięcy ludzi, m.in. przy użyciu bomb beczkowych.

Uważa się, że Rosjanie mieliby zastosić tę broń wobec pozycji armii ukraińskiej i obiektów cywilnych. Niezależnie, od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę media informowały o tym, że Rosjanie chcą zorganizować legion arabskich najemników, głównie Syryjczyków i weteranów wojny domowej w Syrii. Ci ludzie mieli wykorzystać swoje doświadczenie w walkach miejskich. Rosja od początku pokazywała, jak bardzo brakuje jej piechoty, która mogłaby się bić z armią ukraińską w przestrzeni miejskiej. Ten legion arabski miałby brać udział w walkach o Charków czy Kijów. Eksperci są zdania, że Putin potrzebuje mięsa armatniego i wobec bohaterkiej postawy armii ukraińskiej ten legion arabski miałby ułatwić ludobójcze praktyki, znane z frontów wojny domowej w Syrii. Rosja, tak jak to robiła od 2015 r. w Syrii, szykuje się do eksterminacji wielkich ukraińskich metropolii, tak aby w walkach zginęło jak najwięcej ludności cywilnej. Ta taktyka ma terroryzować i łamać opór. Coraz więcej obserwatorów zaczyna dostrzegać podobieństwo pomiędzy wojną na Ukrainie i w Syrii.

Syria pomiędzy Moskwą a Teheranem

Wedle szacunków w 11-letniej wojnie w Syrii zginęło ponad 600 tys. ludzi, a prawie 12 mln zostało uchodźcami. Rosja od początku wojny domowej w tym kraju wspierała reżim Asada,

SYRIA-ROSJA \ Fiasko arabskiego legionu na Ukrainie, czyli Bliski Wschód uważa, że Rosja już przegrała wojnę z Ukrainą

Asad nie pomoże Putinowi

Jak donoszą zachodnie agencje informacyjne, opierając się na podstawie danych wywiadu, do Rosji z Syrii miało przyjechać 50 ekspertów od bomb beczkowych znanych z czasów wojny domowej w Syrii. Bombami beczkowymi (beczki z ładunkami wybuchowymi, a niekiedy i z gazem lub śmiercionośnymi chemikaliami) żołnierze Baszszara al-Asada bombardowali z helikopterów miasta i wsie, które wypowiedziały reżimowi posłuszeństwo. Takie bomby rzucano na takie miasta, jak Hama, Homs, Rakka czy Aleppo. Istnieje wiele udokumentowanych przypadków, w których to za pomocą tych bomb reżim atakował cele cywilne.



Wedle starej arabskiej tradycji nigdy nie należy dołączać do przegranej wojny, a tak wojna na Ukrainie zaczyna być postrzegana dla Rosji | fot. JORGE SILVA/Reuters/Forum

który stanowił ówczesnie jedyną ostoję kremłowskiej polityki bliskowschodniej. Rosja od czasów sowieckich miała zardzewiałą bazę w nadmorskim Tartus, która zyskała na znaczeniu wraz z pierwszymi szacunkami złóż gazu w basenie Morza Śródziemnego. Poza tym Moskwa od 2008 r. torpedowała wszelkie inicjatywy gazo- i ropociągów, które miały iść z Zatoki Perskiej przez Syrię do Turcji i Europy. Przez to Asad stał się niejako zakładnikiem rosyjskim, mimo że bliżej mu do Iranu, dla którego Asad w Damaszku jest gwarantem ekspansji w Iraku, Libanie, a także w Palestynie.

Nie dziwi też to, że Rosjanie, oficjalnie zaangażowani w Syrii od 2015 r., nie inwestują w zrujnowaną syryjską gospodarkę i w siły zbrojne Asada. W przeciwieństwie do Iranu, który w Syrii buduje szkoły (w których obok portretów Asada wiszą też wizerunki Chomeiniego), placówki zdrowia, a także husejnyje – szyckie domy nauki i spotkań, bo od 2011 r. liczba szyitów w Syrii w tajemniczy sposób wzrosła o kilkaset procent.

Od 2021 r. zaczyna pomagać też Syrii kapitał z Emiratów Arabskich, dzięki czemu Asad może mieć dolary na zakup rosyjskiego zboża i żywności. Rosjanie stacjonują głównie w północnej Syrii. Szacuje się, że rotacyjnie przebywa tam 5–6 tys.

wojskowych, jednak wraz z agresją na Ukrainie Kreml musi ściągać stamtąd żołnierzy, którzy mają być lepiej wyszkoleni i wyposażeni niż siły wysłane w pierwszym rzucie.

Wyraz wdzięczności za rosyjską pomoc

Pierwsze informacje (z samego początku wojny na Ukrainie) o tym legionie arabskim mówiły, że 16 tys. Syryjczyków zgłosiło chęć wzięcia udziału w wojnie nad Dnieprem. Podejrzewano, że Rosjanie zamierzali wysłać ten legion arabski do walk o Charków czy Kijów, po czym miała nastąpić kolejna fala uchodźców – arabskich dezertów, którzy ruszyliby na Europę, w tym do Polski. Ten legion miał być wyrazem „wdzięczności” ze strony Baszszara al-Asada za rosyjską pomoc w walce z opozycją i z islamistami. Do wyjazdu na Ukrainę miały szykować się syryjskie milicje z północy kraju, w których służyli też syryjscy chrześcijanie i szyici. Tym samym syryjski reżim chciał wzmocnić swoją kontrolę nad tym obszarem, jako że większość z milicji w północnej Syrii jest bardziej podporządkowana Rosjanom niż reżimowi w Damaszku. Albowiem chociaż oficjalnie Asad kontroluje ponad 80 proc. kraju, to realnie duża część syryjskiego interioru rządzona jest przez różne milicje, któ-

re najczęściej za pośrednictwem Rosjan wróciły na listę płac Damaszku. Dla syryjskich najemników Moskwa miała przeznaczyć specjalny budżet, a sam przyjazd takiego legionu miał pokazać poparcie dla Rosji ze strony świata arabskiego i muzułmańskiego.

Jednak po 90 dniach wojny na Ukrainie Rosjanie muszą zamknąć punkt werbunkowy w Damaszku. Na 16 tys. zarejestrowanych kontraktów podpisało tylko 50 Syryjczyków, których zachęcił dodatek 7000 dol. (równowartość 10-letniej pensji w Syrii). Wbrew wcześniejszym zapowiedziom Syryjczycy nie chcą umierać na Ukrainie. Ma to związek z sytuacją armii rosyjskiej na froncie. Bliski Wschód bowiem zaczyna dostrzegać to, że wbrew rosyjskiej propagandzie, bardzo popularnej w tym regionie, to Putin przegrywa na Ukrainie. A udział w przegranej wojnie miał ostatecznie zniechęcić syryjskich ochotników do wyjazdu do Europy. Trwający od 2011 r. konflikt w Syrii zrujnował ten kraj. W dalszym ciągu większość miast, przemysłu i rolnictwa jest zniszczona.

To już przegrana wojna

Pomimo fiaska legionu arabskiego Grupa Wagnera ma biura otwarte w Damaszku, Hamie, Latakii i Homs. Równocześnie do działań Moskwy w Syrii rosyjski ambasador w Bejrucie nieskutecz-

nie nakłaniał szyicki Hezbollah do udziału w konflikcie po stronie Moskwy. Jednak libańska organizacja podporządkowana Iranowi odmówiła Rosjanom uczestnictwa w wojnie na Ukrainie. Teheran wie o tym, że dołączając do wojny na Ukrainie w sposób pośredni lub bezpośredni po stronie Kremla, zamyka sobie szansę na uregulowanie swoich spraw z Zachodem.

Co więcej, szyicki Hezbollah uchodzi w świecie arabskim za pogromcę armii izraelskiej w latach 2000 i 2006 oraz za wygranych kampanii przeciwko ISIS i Al-Nusrze w Syrii po 2013 r. i nie może sobie pozwolić na udział w przegranej i krwawej dla własnych żołnierzy wojnie, bo obniży to morale wewnątrz tej organizacji oraz skompromituje wizerunek ugrupowania, przed którym drży Arabia Saudyjska i do którego z wielkim szacunkiem odnosi się Izrael, a nawet USA.

Wedle starej arabskiej tradycji nigdy nie należy dołączać do przegranej wojny, a tak wojna na Ukrainie zaczyna być postrzegana dla Rosji. Zawiodła przy tym kremłowska propaganda, która zapewniała na początku wojny, że Kijów zostanie zajęty. Fiasko utworzenia syryjskiego legionu czy brak szyickiego Hezbollahu na wojnie na Ukrainie wskazują, że Bliski Wschód uważa, iż Rosja przegrała tę wojnę.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 KULTURA

12 OBRONA NARODOWA

13 PRAWO

14-15 PUBLICYSTKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

NAUKA O MOTYLACH \ Lepidopterologia to dział entomologii zajmujący się badaniem i opisywaniem motyli dziennych i ciem. Najstarszym dziełem z zakresu badań lepidopterologii jest powstały w 1634 r. traktat Thomasa Muffeta „Insectorum sive Minimorum Animalium Theatrum”.

Marzena Szpakowska

Badania lepidopterologów odkrywają ich tajemnice i pokazują, że to piękne i inteligentne zwierzęta, warte poznania. Choć się jarzą się subtelnością i bezradnością, są niezwykle odporne, potrafią być agresywne i niepospolicie wytrwałe. Ich niedługi żywot sprawia, że od wieków fascynują człowieka. Stają się przedmiotem pożądania kolekcjonerów i nierzadko goszczą na różnorodnych wystawach. Motyl ma też swoje miejsce w świecie symboli i bywa źródłem artystycznych inspiracji – dowodem na to jest np. przytoczone przeze mnie na początku, siedemnastowieczne haiku anonimowego poety japońskiego.

W rodzinie owadów

Motyle zalicza się do owadów. To najliczniejsza i najbardziej zróżnicowana gatunkowo gromada stawonogów. Zamieszkują wszystkie środowiska lądowe, przystosowały się też do życia w zbiornikach wodnych. Były to prawdopodobnie pierwsze zwierzęta, które opanowały umiejętność latania. Dotychczas udokumentowano i dokładnie opisano ponad milion gatunków, ale badacze uważają, że może ich być zdecydowanie więcej – od 5 do 30 mln gatunków, które nie zostały jeszcze zbadane! Ogromny, tajemniczy i często niebezpieczny świat. A takiego bogactwa nazw, często dziwacznych, nie ma chyba w żadnej innej gromadzie zwierząt.

Owady mają olbrzymie znaczenie w przyrodzie, są wśród nich zarówno pożyteczne (np. pszczoły), jak i szkodniki oraz pasożyty. W Polsce najczęściej spotykane są chrząszcze, błonkówki, muchówki i motyle właśnie.

W tej wielkiej gromadzie motyle, owady łuskoskrzydłe, czyli lepidoptera, stanowią niezwykle ciekawą, zróżnicowaną i barwną rodzinę. Badacze uważają, że są najbardziej rozwiniętą ewolucyjnie grupą owadów i drugą po chrząszczach pod względem liczebności. Obecnie na świecie żyje ok. 150 tys. gatunków motyli, z czego w Polsce bytuje 3156 rodzajów motyli z 73 rodzin. Zdumiewające jest to, że w tym bogactwie najbardziej rozpoznawalne są bielinki, pawiki (ruszałki) i ćmy trupie główki, które też zalicza się do motyli. Ćmy te to naj-

W ŚWIECIE PRZYRODY \ Nigdy nie wiem, co powiedzieć, kiedy rozmawiam z motylem...

Kolorowe światy

Kiedy myślę o rzeczach pięknych i kruchych, przychodzą mi do głowy szkło, porcelana i motyle. Te delikatne, kolorowe owady unoszące się z wiatrem nad kwiatami mają w sobie coś z magii. Tajemnice świata motyli od dawna przyciągają uwagę badaczy. Znam zapaleńców, którzy hodują motyle, głównie pawiki, i mogą godzinami o nich opowiadać. To prawdziwi fascynaci tych owadów, którzy na nie polują nie z siatką, lecz z aparatem fotograficznym. Na szczęście. Teraz jest ich czas – bo motyle pojawiają się wiosną i pozostają z nami przez całe lato.



Mimo delikatnej budowy motyle potrafią być niezwykle wytrzymałe, niektóre gatunki są w stanie pokonywać dziennie nawet 130 km | fot. Pixabay/d

wiekszy gatunek motyla nocnego w Europie.

Chyba najładniejszym polskim motylem jest żyjący w południowo-wschodniej Polsce piękny, błękitny modraszek adonis. Największe motyle żyją w strefie tropikalnej i subtropikalnej. Jednym z nich jest chroniony, występujący tylko w Papui-Nowej Gwinei Ornithoptera alexandrae. Rozpiętość skrzydeł samic tego gatunku przekracza 280 mm, a masa ciała 25 g – są większe od największych kolibrów!

Budowa motyla odbiega od budowy innych przedstawicieli gatunku – jego ciało składa się z segmentów połączonych błoniastymi stawami, osłoniętych chitynowy oskórkiem, pokrytym warstwą drobnych łusek. Również skrzydełka motyla pokryte są łuskami, zwykle górna ich powierzchnia jest kolorowa, dolna szara lub brązowa. Warto też wie-

dzieć, że ze względu na ilość gatunków i zróżnicowanie bardzo trudno jest podzielić motyle na grupy czy rodziny. Umownie najpowszechniej przyjęty podział – na motyle dzienne i nocne, czyli ćmy. Został jednak przyjęty jako podstawowy, co zdecydowanie uprościło życie badaczy. Jest on jednak zawodny, ponieważ wiele gatunków ciem lata także w dzień.

Motyle jako symbol

Rola motyli w przyrodzie jest bardzo ważna. Przede wszystkim, pobierając pokarm, zapylają rośliny. Mają też pewne znaczenie w gospodarce. Hodowla jedwabników i produkcja jedwabiu od wieków stanowi jedną z najważniejszych gałęzi gospodarki Chin i Japonii. No i są inspiracją dla artystów...

Motyl ze względu na swoją lekkość i barwy, a także delikatność, jest jednym

z większych symboli zaliczanym, paradoksalnie, do grupy zwierząt mocy. Nie bez znaczenia jest tu jego sposób rozmnażania – każdy osobnik, aby osiągnąć dojrzałość i właściwą gatunkowi doskonałość, przechodzi kilka stadiów: od składanych przez samicę różnokształtnych i kolorowych jaj, poprzez żarłoczne larwy, gąsienice i poczwarki, do pięknego, wielobarwnego dorosłego motyla. Te przemiany sprawiły, że motyle są symbolami metamorfozy, zmiany, transformacji i drogi do coraz doskonalszego życia. Postrzega się je jako symbol nieśmiertelności, odrodzenia i oderwania od spraw ziemskich. Według wierzeń starożytnych mieszkańców Meksyku są to powracające do świata żywych dusze przodków, a ciekawostką jest to, że przylot wędrownych motyli zbiega się w tym kraju ze światem zmarłych.

Król wędrowców

Jak już wspomniałam, motyle dzieli się umownie na nocne i dzienne, ale zdecydowana większość z nich to gatunki wędrowne, migrujące. Najbardziej znanym i najwytrwalszym podróżnikiem są monarchy. To piękne pomarańczowo-czarne motyle, które z południa Kanady i północnych Stanów Zjednoczonych migrują do południowej Kalifornii i Meksyku, gdzie zimują. Pokonują prawie 3000 km, a ich celem są góry Sierra Madre, gdzie temperatura jest na tyle niska, aby mogły zapaść w stan hibernacji, ale nie tak mroźna jak w ich północnej ojczyźnie. Monarchy posiadają zadziwiający instynkt wędrowców, który każe im zbierać się w jednym miejscu i ogromnym stadem wyruszyć na południe. Wędrujące motyle wyglądają jak jedna wielka migocząca chmura. W miejscu zimowania osia-



fot. University of Toronto/d

ZAKOCHANI W MOTYLACH \ Fred i Nora Urquhartowie z Kanady poświęcili wiele lat na badanie motyli monarchów. W latach 40. i 50. XX w. zapoczątkowali znakowanie motyli, dzięki czemu ustalili, dokąd one migrują.



fot. Wikipedia/d

NIEZWYKŁA SYMBIOZA \ Cryptoses choleopi to gatunek ćmy, która żyje w niezwyklej symbiozie z leniwcem trójpalczastym. Dorosłe osobniki żyją w jego sierści, natomiast gąsienice odżywiają się jego odchodami.

dają w lasach, kolonie zimujących monarchów zajmują wiele hektarów, a obsiadają drzewa tak gęsto, że las z zielonego staje się pomarańczowy. Często motyli jest tak dużo, że pod ich ciężarem łamią się gałęzie. Badający migracje monarchów naukowcy amerykańscy i meksykańscy zgodnie twierdzą, że w jednym miejscu może przebywać nawet do 15 mln motyli! Monarchy pozostają w górach przez 7–8 miesięcy, ulegając hibernacji, czyli znajdują się w stanie fizjologicznym polegającym na spowolnieniu procesów życiowych i obniżeniu temperatury ciała, dzięki czemu mogą przetrwać niesprzyjające warunki środowiskowe. Wiosną się rozmnażają, a gdy z poczwerek wyjdą młode osobniki gotowe do podróży, wracają do swoich siedlisk na północy – wracają już dwa, a czasem nawet trzy pokolenia.

Jak to możliwe, że te kruche stworzenia pokonują taką odległość? Po długich i żmudnych badaniach, polegających na chwytniu i znakowaniu motyli, które m.in. doprowadziły do odkrycia ich zimowisk w górach Sierra Madre, naukowcy ustalili, że dziennie pokonują one nawet do 130 km! Aby zaoszczędzić niezbędną do tego energię, wykorzystują prądy powietrzne – dają się nieść wiatrowi – i się nie rozmnażają. Dzięki wspomnianemu znakowaniu ustalono także, że jeśli wiatr zanieśie je w inne rejony, np. do Hiszpanii czy Portugalii, pozostają tam na zimę. Nie bez znaczenia jest to, że na Półwyspie Iberyjskim występuje trojeść, roślina, której nektarem monarchy się żywią. A potrzebują dużo pokarmu na drogę powrotną, bo w czasie lotu nie jedzą, bazując na zapasie zgromadzonym w ciele tłuszczowym znajdującym się w odwłoku. A jak określają kierunek lotu? Mają swój kompas, czyli czułki, i wykorzystują pozycję słońca. Mało tego – natura wyposażyla monarchy, podobnie jak niektóre gatunki ptaków, w białko, dzięki któremu wykrywają ziemskie pole magnetyczne.

* * *

Szkoda, że te piękne stworzenia są bliskie wyginięcia. Największym dla nich zagrożeniem jest rozwój rolnictwa i wycinanie lasów. Na szczęście udało się przekonać mieszkańców Meksyku, że turyści, którzy zjeżdżają z całego świata, aby podziwiać zimujące kolonie monarchów, to zdecydowanie lepsze źródło gotówki niż drewno. I do tego odnawialne.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



TWOJA SKRZYNNKA PRASY SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



„PIŁKARSKI POKER” \ Sędzia piłkarski Laguna, niegdyś sławny zawodnik, postanawia w niezwykle sposób ukoronować własną karierę sędziowską i zadrwić z traktujących go protekcyjnie działaczy klubowych.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM	
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (97) - serial 09:35 Komisarz Alex (159) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (288) - serial 11:25 Kasta - serial dok. 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Wspaniałe stulecie (30) - serial 15:00 Wiadomości	06:55 Familiada - teleturniej 07:30 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie - serial 11:15 Rodzinka.pl (257) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2645) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (49) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (182) - serial 15:10 Echo serca (13) - serial	06:05 Ukryta prawda (1221) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1054) - serial 12:55 Tajemnice miłości (53) - serial 14:00 Ukryta prawda (1222) - serial 15:05 Ukryta prawda (1016) - serial 16:10 Ten moment (18) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:40 Malanowski i partnerzy (777) - serial 10:10 Malanowski i partnerzy (778) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1022) - serial 11:40 Gliniarze (244) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (897) - serial 14:40 Dlaczego ja? (943) - serial 15:50 Wydarzenia	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:45 W punkt 10:45 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Opowieści Starego Testamentu 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Syria. Syryjska mozaika 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:15 Słowo życia 13:20 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Poprzednik. Opowieść o Janie Chrzcicielu 15:25 Jesteśmy katolikami 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:45 Chłopcy z Namugongo 23:25 Tydzień, który zmienił świat 00:00 Słowo życia	
	PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (650) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:50 Piłka nożna: Liga Narodów - mecz: Polska - Walia 19:50 Wiadomości 20:30 Piłkarski poker - komedia obyczajowa, Polska 1988 22:30 Historia bez tajemnic: Plac Pamięci Narodowej - dok., Polska 2022 23:35 Czas odwetu (2) - thriller, Niemcy 2016. Zona i córka emerytowanego policjanta giną w zamachu bombowym. Mężczyzna postanawia odszukać sprawców. 01:15 Królowie śródmieścia (12) - serial	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Miłość i przeznaczenie (123) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Zranione ptaki (50) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2645) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2646) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 Na dobre i na złe (850) - serial 21:55 Świadek oskarżenia (3) - film kryminalny, Wielka Brytania/USA 2016 22:55 Szpiegdy w Warszawie (3) - serial 23:55 A jednak miłość! - komedia obyczajowa, USA 2017 01:30 Trzy dni Kondora 2 (7) - serial 02:20 Stroićiel Himalajów - film dok., Wielka Brytania 2018	16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1055) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3433) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 22:05 Skazana (6) - serial 23:10 Kontrola - serial Opowieść o skomplikowanej relacji łączącej dwie główne bohaterki - Majkę i Natalię, które przypadkowo spotykają się podczas kontroli bezpieczeństwa na lotnisku. 00:00 Odwet - film sens., Niemcy/USA 2003. Agent służb antynarkotykowych postanawia wymierzyć sprawiedliwość mordercom żony. W garniturach (9) - serial	16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (485) - serial 17:00 Gliniarze (527) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3439) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Jak rozpętałem II wojnę światową: Ucieczka (1) - komedia, Polska 1969 21:55 Poznaj moją tatę - komedia, USA 2000 00:10 Supersamiec - komedia, USA 2007. Evan i Seth, dwaj najlepsi kumple, są uczniami ostatniej klasy liceum. Przed zakończeniem szkoły rozpoczynają przygotowania do niezapomnianej imprezy. 02:45 Joe Dirt - komedia przygodowa, USA 2001	17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Wydanie specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	
		WIECZOREM					

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#Dodatki Gazety Polskiej Codziennie

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” Z DODATKAMI:

Patriotyzm Gospodarczy # Niecodzienna # Dodatek Telewizyjny
Dodatek Mazowiecki # Dodatek Dolnośląski

albica.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



gpcodziennie.pl





RANGERSI AWANSOWALI

NHL \ Hokeiści New York Rangers pokonali w decydującym, siódmym meczu serii play-off na wyjeździe Carolina Hurricanes 6:2 i awansowali do finału Konferencji Wschodniej ligi NHL. Ich rywalem o awans do decydującej batalii o Puchar Stanleya będzie broniąca trofeum Tampa Bay Lightning.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 1 CZERWCA 2022

SPORT

19

LIGA NARODÓW \ Dziś o godz. 18 we Wrocławiu Polska podejmie Walię. Miejscowi kibice wreszcie zobaczą w akcji Roberta Lewandowskiego

Stawką utrzymanie w najwyższej dywizji

Przygotowania do mistrzostw świata w Katarze rozpoczęły się na całego. W dzisiejszym meczu z Walią selekcjoner Czesław Michniewicz rozpocznie etap selekcji. Szansę zaprezentowania swoich umiejętności ma dostać dwóch debutantów, byłych piłkarzy młodzieżowej reprezentacji Polski z czasów, kiedy prowadził ich aktualny selekcjoner – bramkarz Kamil Grabara z FC Kopenhaga i lewy obrońca Kamil Pestka z Cracovii. Oprócz nich Michniewicz rzuci do walki wszystkie nasze gwiazdy z Robertem Lewandowskim na czele.

Artur Szczepanik

Przyjazd „Lewego” do Wrocławia to spore wydarzenie, bo kiedy ostatnio nasza reprezentacja występowała na Dolnym Śląsku, to zwykle kapitan był oszczędzany przed ważniejszymi meczami o punkty. – Nie będę niczego ukrywać. „Lewy” zagra od pierwszej minuty – zapowiedział selekcjoner Czesław Michniewicz. – Zagramy najsilniejszym składem, jest możliwość pięciu zmian i chcemy wszystkie je wykorzystać. Ustawienie będziemy modyfikować. W niektórych fragmentach gry spróbujemy trzy różne ustawienia – zapowiedział Michniewicz.

Oprócz selekcjonera na konferencji obecny był napastnik Adam Buksa, który kilka dni temu przeszedł z klubu MLS New England Revolution do francuskiego RC Lens. W USA strzelał mnóstwo goli, teraz sprawdzi się w jednej z najsilniej-



Kamil Grabara ma stanąć między słupkami w meczu z Walią. Będzie to jego debiut w reprezentacji | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

szych lig Europy. W dzisiejszym meczu ma zagrać obok Lewandowskiego w ataku. – Bardzo chciałbym zagrać i jestem na to w 100 proc. gotowy. Funkcjonuje stereo-

typ, że Walia to ostro grający zespół, być może tak jest, ale to zespół, który ma wiele jakości. Nieważne, czy zagrają w najsilniejszym składzie, czy dublerami, to na pewno

nie będzie nam łatwo – powiedział Buksa.

Walia będzie się dziś oszczędzać na finał barażów. To już pewne, że nie zagra najsilniejszym skła-

dem. Michniewicz przypomniał, że niedawno w spotkaniu ze Szkocją też oszczędzał Lewandowskiego na finał ze Szwedami, który ostatecznie wygraliśmy 2:0. – To jest normalne, że mając w perspektywie awans do mistrzostw świata, to chcesz tego dokonać. Walijczycy mają swoje atuty. Grają zwykle 3-5-2 i niezależnie od tego, kto będzie grał, to pewnie ustawienie będzie takie samo i na nie jesteśmy przygotowani. My chcemy grać swoje. Pracuję z inteligentnymi piłkarzami o niesamowitym potencjale. Wystarczy czasem jedno słowo i zespół gra inaczej, nie trzeba wszystkiego tłumaczyć, jak czasem w klubie, przy słabszych rywalach – powiedział Michniewicz.

Utrzymanie w najwyższej Dywizji Ligi Narodów to priorytet i Michniewicz nie ukrywa, że liczy na trzy punkty w dzisiejszym spotkaniu. – Dla nas ważne jest zdobyć jak najwięcej punktów. Będzie okazja, żeby potrenować, bo mamy tydzień między meczami z Walią i spotkaniem z Belgią w Brukseli. Chciałbym zobaczyć jakość tych piłkarzy, których powołałem. W zgrupowaniu weźmie udział wielu młodych graczy i będą mogli zobaczyć, ile brakuje im do najlepszych. Będę się temu z boku przyglądał. W czwartek w grze treningowej zagramy 11 na 11 i zastanowię się wtedy, kogo wybrać na mecze z Belgią i Holandią – zapowiedział Michniewicz.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD

Grabara – Bereszynski, Glik, Bednarek, Pestka – Zieliński, Krychowiak, Góralski, Klich – Buksa, Lewandowski.

Walijczycy czekają na niedzielę

KATAR 2022 \ Tradycje meczów z Walią mamy bogate. Reprezentacja Polski trzy razy mierzyła się z Brytyjczykami w eliminacjach mistrzostw świata w 1974, 2002 i 2006 r. Na wszystkie te imprezy awansowaliśmy, więc jest to rywal szczęśliwy. W dzisiejszym meczu we Wrocławiu także jesteśmy faworytami, a wygrana jest nam potrzebna, żeby utrzymać się w najwyższej Dywizji Ligi Narodów, bo nasi kolejni rywale, Belgowie i Holendrzy, to już wyższa półka.

Walię w niedzielę czeka finał barażu o udział w mistrzostwach świata w Katarze. Ostatni raz na mundialu nasi dzisiejsi rywale grali w 1958 r. Nic więc dziwnego, że ten mecz, a nie czerwcowe spotkanie Ligi Narodów, jest dla Walijczyków priorytetem.

Selekcjoner Walii Robert Page na wczorajszej przedmeczowej konferencji po-

twierdził, że w spotkaniu z Polską nie rzuci na szalę wszystkiego, czym dysponuje. – Będziemy chcieli wygrać w środę, ale byłoby nieodpowiedzialne podejmować jakiegokolwiek ryzyko – przyznał. – Musimy mieć zdrowe podejście do tego, co nas czeka. Zrobiliśmy dokładną analizę polskiego zespołu, znamy ich mocne i słabe strony, ale najważ-

niejszy dla nas będzie mecz w niedzielę – dodał. To oznacza, że w spotkaniu przeciw Polsce niemal na pewno nie wystąpią m.in. Gareth Bale i Aaron Ramsey, czyli najlepsi piłkarze reprezentacji Walii. Ten pierwszy przyjechał na zgrupowanie zaraz po wygranym finale Ligi Mistrzów z Realem Madryt.

– Gareth jest w dobrej formie i jest gotowy do gry.

Wygrał po raz piąty Ligę Mistrzów, co na pewno jest wielkim osiągnięciem i należą mu się gratulacje. To piłkarz z najwyższej światowej półki i będzie dla nas bardzo ważnym zawodnikiem w najbliższych meczach. Podobnie wygląda sytuacja z Aaronem, który też stanowi dla nas bardzo ważne ogniwo – podkreślił selekcjoner

Walijczyków. Walia w finale barażu zagra ze zwycięzcą meczu Szkocja-Ukraina. To drugie spotkanie zostało przełożone z marca na czerwiec z powodu zbrojnej napaści Rosji na Ukrainę. Page stwierdził, że mecz z Polską może być cennym sprawdzianem przed niedzielą.

(asz)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



FINALISSIMA \ Piłkarscy mistrzowie Europy – Włosi – zagrają w środę na Wembley w Londynie z najlepszą w ubiegłorocznym Copa America Argentyną w meczu nazywanym Finalissima, czyli Pucharze Mistrzów CONMEBOL-UEFA. Mecz pomiędzy mistrzem Europy a zwycięzcą Copa America odbędzie się po raz pierwszy od 1993 r.

fot. Wikipedia/d

FRENCH OPEN \ Dziś Iga Świątek w półfinale Rolanda Garrosa zmierzy się z Amerykanką Jessicą Pegulą

Marzenia o wolnej chwili

Dziś w ćwierćfinale French Open Iga Świątek zmierzy się z Jessicą Pegulą. Amerykanka nie powinna być dla Polki groźną rywalką. Na pewno większym problemem dla Świątek będzie zmęczenie. Nie tylko fizyczne, lecz także mentalne, o czym liderka światowego rankingu wspominała po meczu z Qinwen Zheng.

Artur Szczepanik

Świątek w poniedziałek po trwającym dwie godziny i 45 minut meczu pokonała Qinwen Zheng 6:7 (5-7), 6:0, 6:2. Polka po przegranym pierwszym secie zdołała się pozbierać i odwrócić losy spotkania, ale niewątpliwie pomogły w tym problemy Chinki, która przyznała, że doskwierały jej menstruacyjne bóle brzucha.

W postawie podopiecznej trenera Tomasza Wiktorowskiego niepokojące było to, że w pierwszej partii dała sobie wydrzeć zwycięstwo, choć prowadziła 5:2. Zmarnowała pięć piłek setowych. Zaledwie po raz drugi w karierze przegrała gema, gdy serwowała na zwycięstwo w secie. Poprzednio miało to miejsce prawie trzy lata temu w turnieju w Cincinnati. Z kolei w tie-breaku od stanu 5-2 przegrała pięć kolejnych punktów.

Na pomeczowej konferencji prasowej wyglądała na wyczerpaną. Zapytana, na ile oceniłaby swoje zmęczenie w skali od 1 do 10,



Iga Świątek jest już mocno zmęczona, choć sezon jest dopiero na półmetku | fot. Meng Dingbo/Xinhua News Agency/Forum

odparła: – Zmęczona czuję się na siedem, ale może brzmieć gorzej, bo nie mogę zebrać dziś myśli.

Świątek obchodziła wczoraj 21. urodziny. Nie zabrakło pytań o to, jaki prezent chciałaby otrzymać. – Kilka dni wolnego. Kilka dni wolnego bez dwóch zdań – powiedziała. Zmęczenie tenisistki z Raszyna jest w pełni zrozumiałe. W tym roku ro-

zegrała już 44 mecze, a w całym ubiegłym... 51. Po objęciu prowadzenia w rankingu znalazła się w centrum tenisowego świata i zainteresowania, a jej trwająca już 32 spotkania seria zwycięstw jest odliczana przez wszystkie sportowe media. – Oczywiście, że to wszystko powoduje dodatkową presję, ale daję sobie z tym radę – zapewniła. Świątek zresztą

już od jakiegoś czasu powtarza, że liczy się z tym, że jej seria zwycięstw w końcu zostanie przerwana, że mentalnie musi być na to gotowa, aby nie było to zbyt dużym szokiem.

Kolejną rywalką Polki będzie rozstawiona z numerem 11. Pegula, z którą grała wcześniej dwukrotnie. W 2019 r. w Waszyngtonie górą była Amerykanka, a w obecnym

sezonie w Miami Świątek jej się zrewanżowała.

28-latka do najlepszej ósemki w stolicy Francji dotarła po raz pierwszy. Jej droga w tegorocznej edycji na razie nie była przesadnie wymagająca. Córką amerykańskiego miliardera Terry'ego Peguli, właściciela hokejowego klubu NHL Buffalo Sabres i grających w futbolowej lidzie NFL Buffalo Bills, okazała się lepsza od: 129. w rankingu Chinki Qiang Wang, 36. Ukrainki Anheliny Kalininy, 25. Słowenki Tamary Zidansek i 63. Rumunki Iriny-Camelii Begu.

– Nie wiem, jak ona to robi, gdybym wiedziała, to robiłabym to samo. Na razie wygląda, jakby była na zupełnie innym poziomie niż reszta stawki i to jest trochę przerażające – przyznała Pegula pytana o dyspozycję Polki.

Wielkoszlemowe ćwierćfinały Pegula dwukrotnie osiągnęła w Australian Open. W dorobku ma jedno turniejowe zwycięstwo – w 2019 r. na twardym korcie w Waszyngtonie, gdy po drodze wyeliminowała Świątek.

Ich mecz zaplanowano jako drugi na korcie centralnym, co oznacza, że nie rozpoczyna przed godz. 13.30. O godz. 12 zacznie się drugi przewidziany na ten dzień kobiecy ćwierćfinał, w którym zagrają dwie Rosjanki – Weronika Kudiermietowa (nr 29.) i Daria Kasatkina (nr 20.). Zwycięzczynie tych spotkań zmierzą się w półfinale.

(PAP)

KRZYŻÓWKA

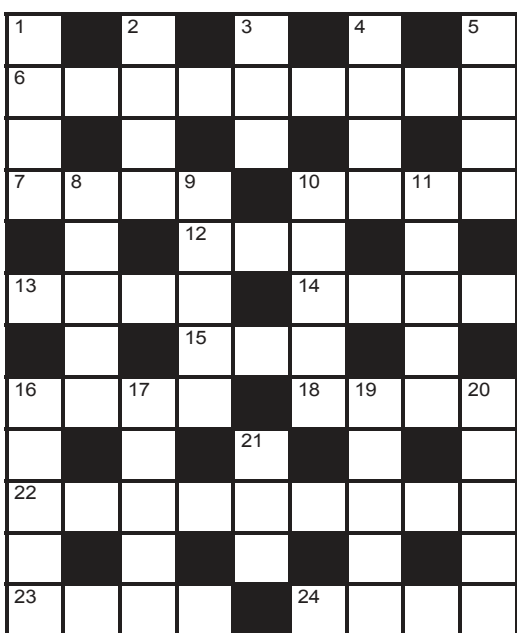
POZIOMO

- wojacy w galopie
- imię Bismarcka
- atak szалу
- burmistrz Paryża
- korallowa wyspa
- stolica nad Tybrem
- dzieli się na okresy
- ostrze dzidy
- gałęzie z lasu
- wyjazd służbowy
- czasem na ugorze
- ciamaжда, gamoń

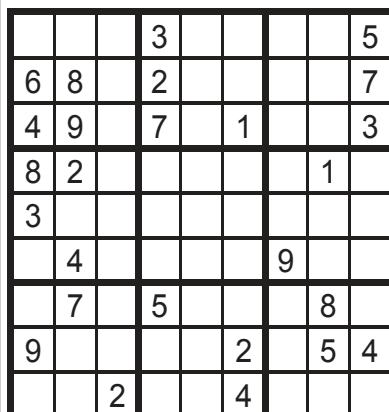
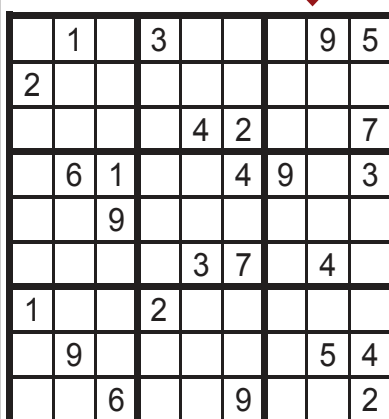
PIONOWO

- nad parapetem
- rachunek, paragon
- Muhammad, legendarny bokser
- jednostka masy
- spacerowy las
- zamieszkuje Krym
- placek z jaj

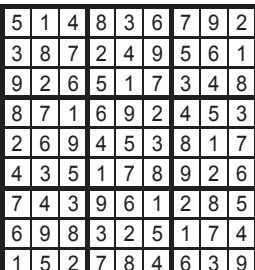
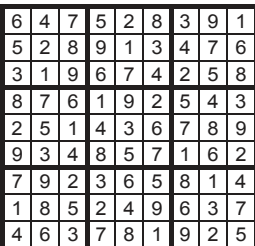
- niejeden na Wawelu
- odmiana agatu
- symbol państwa
- gminne boisko
- aptekarska jednostka
- duch, mara
- freudowska jaźń



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Środa
01/06/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

OBCHODY DZIEŃ DZIECKA



Wszystko dla najmłodszych

Ukraińskie dzieci w świetlicy Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Ten dzień szczególnie ważny jest dla dzieci. W Polsce niemal od 100 lat na początku czerwca dzieci obdarowuje się prezentami i organizuje przeróżne atrakcyjne imprezy. Pamiętajmy o potrzebach i troskach dzieci nie tylko od święta.

Janusz Wolniak

Předstawiamy tylko kilka propozycji, jak uczcić to święto, pamiętając, że najważniejsze jest być ze swoim dzieckiem spędzać jak najwięcej czasu.

1 czerwca we Wrocławiu rozpocznie się po raz kolejny Międzypokoleniowy Festiwal Literatury Dziecięcej „Ojciec i Dzieci”. W programie znajdują się: warsztaty z artystami, podczas których uczestnicy przekonają się, że kreatywność jest zaraźliwa, a prace dzieci mogą zajmować równie ważne miejsca jak te znakomitych dorosłych ilustratorów; spotkania i zabawy literackie z autorami, które wyjdą znacznie poza mury bibliotek; poza tym wystawy, które okażą się kryć zakodowane ta-

jemnice, a także takie, których można stać się współautorem i zmienić bieg historii. Cały festiwal potrwa aż do 5 czerwca.

Inną atrakcją będzie festyn z okazji Dnia Dziecka na Targowisku Niedźwiedzia. Przygotowano tam wiele atrakcji. Najmłodsi będą mogli otrzymać bezpłatną gałkę lodów, ale to nie koniec. Impreza będzie miała charakter festynu, będzie można m.in. zatańczyć z animatorami.

Swoją ofertę przygotowały też liczne różne instytucje kulturalne Wrocławia. Muzeum Pana Tadeusza zaprasza na bezpłatne seanse filmowe. Wyświetlone opowieści zabrają dzieci do świata morskich stworzeń, mitycznych bohaterów i krainy zabawek.

Z kolei Wrocławska Galeria Dominikańska kusi dobrą za-

bawą. Tutaj 1 czerwca, przez cały dzień, pod okiem animatora dzieci będą mogły pobawić się drewnianymi klockami, zmierzyć się z wyzwaniem konstrukcyjnym, a także wziąć udział w warsztatach budowania makiet z klocków, które następnie zabiorą ze sobą do domu.

Organizatorzy imprez pamiętają też o dzieciach pochodzenia ukraińskiego mieszkających we Wrocławiu. To im dedykowana jest polsko-ukraińska wystawa w przestrzeni miasta, przypominająca, jak wiele nas łączy. Przy współpracy z Fundacją Go'n'Act zostaną zorganizowane także integracyjne gry podwórkowe oraz nie tylko międzypokoleniowe, ale międzynarodowe warsztaty kulinarne.

INWESTYCJE

Dla lokalnych samorządów

W ramach drugiej edycji programu Polski Ład 110 mln zł zasili inwestycje, które będą realizowane w powiecie polkowickim. Dotacje przyznano wszystkim gminom z tego terenu oraz zajmującym się w ich imieniu gospodarką odpadami Związko- wi Gmin Zagłębia Miedziowego. W Polkowicach w uroczystym wręczeniu promes uczestniczył minister Krzysztof Kubów. Największą kwotę, bo prawie 23 mln zł, przyznano właśnie tej gminie. Lokalne władze wykorzystają dotację na remont pro-

wadzącej do kopalni Rudna ul. Dąbrowskiego. Związek Gmin Zagłębia Miedziowego otrzyma 18 mln zł na utworzenie punktu selektywnej segregacji odpadów w Chocianowie oraz na budowę hali na terenie składowiska odpadów w Trzebczu koło Polkowic. Gaworzycom w pierwszej edycji programu przyznano ponad 9 mln zł na modernizację oczyszczalni ścieków. Gmina w związku ze wzrostem kosztów musiała zwiększyć wkład własny, ale ostatecznie udało się jej wyłonić wykonawcę prac. Tym razem z Polskiego Ładu otrzymała prawie 11 mln zł na adaptację młyna w Gaworzycach na dom kultury.

(jw. TVP Wrocław)



**Związek Gmin
Zagłębia Miedziowego**



POLITECHNIKA WROCŁAWSKA \ Z inicjatywy uczelni, władz samorządowych Dolnego Śląska i Wrocławia oraz Zachodniej Izby Gospodarczej powstaje Makroklastery – Technologie w Bezpieczeństwie Publicznym. Zajmie się m.in. opracowywaniem oraz wdrażaniem innowacyjnych technologii wspierających bezpieczeństwo publiczne. Oficjalna uroczystość utworzenia – 1 czerwca.

fol. mat. pras./d

KONFERENCJA

Rozwój polskiej cyfryzacji

W Centrum Kongresowym Politechniki Wrocławskiej odbyła się konferencja „Kompetencje przyszłości – rozwój polskiej cyfryzacji”, organizowana przez Ministerstwo Cyfryzacji i Kancelarię Prezesa Rady Ministrów.

Janusz Gajdamowicz

Aplikacja mObywatel 2.0 to określona strategia rozwoju e-usług w dziedzinie administracji, z których Polacy bardzo chętnie korzystają – mówił na wstępie konferencji Janusz Cieszyński, sekretarz stanu ds. cyfryzacji. – Dzięki tej innowacji każdy obywatel może załatwić sprawy urzędowe za pomocą smartfona od początku do końca. Wraz z jej wprowadzeniem wejdą w życie przepisy, które zagwarantują, że mObywatel będzie respektowany przez wszystkie instytucje państwowe. Dzisiejsza konferencja, to bardzo duży krok we wprowadzaniu tego pomysłu na Dolnym Śląsku – dodał minister.

Konferencję poświęcono bieżącym rozwiązaniom cyfryzacyjnym w perspektywie zarządzania regionalnego, a tak-

że perspektyw i możliwości w dziedzinie e-administracji.

Wydarzenie zorganizowano dla przedstawicieli samorządów i włodarzy miast, a także wszystkich związanych z zarządzaniem jednostkami gospodarczymi. Głównym jej celem było przybliżenie bieżących rozwiązań cyfryzacyjnych i ich potencjału w gospodarowaniu regionem. Ponadto przedstawiono plany i rozwiązania, nad którymi pracują departamenty cyfryzacji KPRM w dziedzinie e-administracji.

– To są niezwykle ważne narzędzia. Odczuliśmy to w czasie kryzysu pandemii koronawirusa. Bez cyfryzacji, bez narzędzi informacyjnych siedzielibyśmy w domach „na głucho”, bez informacji i bez możliwości jakiegokolwiek działania. Dzisiejsza konferencja z pewnością poszerzy te możliwości i pomoże nam w przyszłych działaniach – mówił podczas

„Nie zastanawiamy się, czy wdrażać tego typu rozwiązania, ale jak robić to jeszcze szybciej, skuteczniej i zarazem bezpieczniej” – napisał do uczestników konferencji premier

otwarcia konferencji Bogusław Szpytma, wicewojewoda dolnośląski.

O wzrastającym znaczeniu Dolnego Śląska i szybkim rozwoju regionu na tle innych okręgów w Unii Europejskiej przypomniał Andrzej Jaroch, przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. – Cyfryzacja czy nowe kompetencje, które się z nią wiążą, z pewnością są elementami prorozwojowymi, są też czynnikami podnoszącymi jakość naszego rozwoju. My to wiemy, jesteśmy do tego przygotowani, wprowadzamy nowe technologie i zabezpieczamy środki niezbędne do kontynuowania tego procesu – dodał samorządowiec.

Patronat honorowy nad konferencją objął prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki, który skierował specjalny list do jej uczestników. „Dynamicznie zmieniający się świat otwiera nowe możliwości w obszarze cyfryzacji. Dotyczy to



również sektora administracji publicznej, który w ostatnich latach przechodzi rewolucję cyfrową. Nie zastanawiamy się czy wdrażać tego typu rozwiązania, ale jak robić to jeszcze szybciej, skuteczniej i zarazem bezpieczniej. Działania te wymagają ścisłej współpracy między administracją centralną i lokalną, państwową i samorządową” – napisał premier.

TARGI PRACY



fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Jeszcze można się zgłosić

Targi Pracy jest to jedna z form bezpośredniego kontaktu wielu pracodawców z wieloma kandydatami do pracy, w celu prezentacji ofert pracy lub propozycji miejsc pracy oraz pozyskania do pracy kandydatów odpowiadających wymaganiom poszczególnych pracodawców. Targi pracy to okazja żeby zapoznać się z najnowszymi ofertami zatrudnienia w regionie. Organizatorzy przewidzieli także oferty przeznaczone dla uchodźców z Ukrainy. Podczas targów pracodawcy i pracownicy będą mogli poznać także prawne aspekty zatrudnienia oby-

wateli Ukrainy. Jeszcze tylko do 3 czerwca firmy i przedsiębiorcy zainteresowani udziałem w targach pracy powinni przesłać zgłoszenie na adres e-mail: targi.pracy@pup-wroclaw.pl. Udział w Targach Pracy jest odpłatny. Warunkiem udziału jest wniesienie opłaty współorganizatorowi, Zachodniej Izbie Gospodarczej, odpowiedzialnemu za wynajem i organizację stoisk wystawieniowych. Targi Pracy odbędą się 13-14 czerwca w godz. 9-14 w PUP przy ulicy Glinianej we Wrocławiu.

..... (jw. PUP)

POLSKI ŁĄD

Modernizacja w wałbrzyskich gminach

Rząd Premiera Mateusza Morawieckiego przeznaczył ponad 500 mln dla samorządów Subregionu Wałbrzyskiego w ramach drugiej edycji Programu Inwestycji Strategicznych – Polski Łąd – poinformował w poniedziałek szef Kancelarii Premiera Michał Dworczyk.

Jak wskazuje szef KPRM, to największy tego rodzaju zastrzyk finansowy dla samorządów z Południa Dolnego Śląska w ostatnich latach. Niezwykle ważnym aspektem programu jest atrakcyjny poziom finansowania wynoszący od 80 do nawet 95 proc. wartości inwestycji. W ramach programu powstaną nowe przedszkola, szkoły, drogi, sieci wod.-kan., stadiony sportowe i wiele innych obiektów na co dzień służących mieszkańcom dolnośląskich gmin.

Jedną ze sztandarowych inwestycji dofinansowanych w ramach programu jest modernizacja stadionu Górnik Wałbrzych za kwotę blisko 40 mln zł. – Wierzimy, że tym razem miasto Wałbrzych wykorzysta środki rządowe w sposób skuteczny i zgod-



Dzięki inwestycjom mieszkańcy otrzymają wiele zmodernizowanych nowych dróg

fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ny z przeznaczeniem. Zawodnicy Górnik zasługują na godne warunki do trenowania i prowadzenia rozgrywek na najwyższym poziomie, tak jak miało to miejsce w drugiej połowie minionego stulecia, kiedy klub odnosił największe sukcesy – mówi wicemarszałek województwa dolnośląskiego Grzegorz Macko.

Kolejnym dużym i ważnym zadaniem dofinansowanym w 95 proc. jest przebudowa drogi wojewódzkiej nr 382 na odcinku od Świdnicy do Paczkowa.

Lista dofinansowanych projektów liczy ponad 50 programów.

..... (jw. PAP)



Janusz Cieszyński, sekretarz stanu ds. cyfryzacji, zachęca do powszechnego wdrażania usług elektronicznych w dziedzinie administracji

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Mimo powszechnej cyfryzacji w Polsce nadal ok. 5 mln obywateli pozostaje bez dostępu do internetu lub nie korzysta z urządzeń do skutecznej e-komunikacji. Wielu obawia się też o bezpieczeństwo w sieci albo braku zasilania lub zasięgu sieci internetowej. – Każdy, kto ma

takie obawy, może upoważnić do działania swojego bliskiego. To sprawi, że rzeczywiście zamiast czekać, aż wszyscy obywatele będą objęci cyfryzacją – bo pewnie nawet nie wszyscy chcą – będziemy mieli taką możliwość, żeby w imieniu bliskiej osoby z takiej usługi skorzystać

– tłumaczył minister Janusz Cieszyński.

– Musimy być praktyczni, nie upierać się, że wszyscy muszą być „zcyfryzowani”, a bardziej zależy nam na tym, żeby każdy mógł takie usługi wdrażać do swojego życia – dodał na zakończenie.

ELEKTROCIĘPŁOWNIA

Dofinansują budowę w Siechnicach

Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja otrzyma z NFOŚiGW 50 mln zł w formie pożyczki preferencyjnej na dofinansowanie budowy elektrociepłowni w Siechnicach.

Dofinansowanie udzielone przez NFOŚiGW dotyczy projektu „Budowy nowej elektrociepłowni Czechnica” realizowanego w podwrocławskich Siechnicach. Należąca do PGE Kogeneracja buduje nowoczesną elektrociepłownię, która ma zastąpić w 2024 r. jednostkę zasilaną węglem. Nowa elektrociepłownia „Czechnica” będzie się składała z bloku gazowo-parowego, kotłowni szczytowo-rezerwowej i akumulatora ciepła. Koszt inwestycji to 1 mld 160 mln zł.

– Prowadzone przez nas w obszarze ciepłownictwa inwestycje mają na celu utrzymanie zdolności produkcyjnych z troską o środowisk. Jednym z priorytetów Strategii Grupy PGE jest dekarbonizacja ciepłownictwa, która w Siechnicach przełoży się na zastąpienie ponad 120-letniej jednostki



Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich „Kogeneracja” | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

węglowej nowoczesną, proekologiczną elektrociepłownią gazową – powiedział prezes zarządu PGE Energia Ciepła Przemysław Kołodziejak.

Pożyczka stanowi uzupełnienie innych źródeł finansowania projektu, na który w grudniu 2021 roku pozyskano już dofinansowanie w formie dota-

cji oraz pożyczki preferencyjnej. Beneficjentem wszystkich trzech umów o dofinansowanie na łączną kwotę 380 mln zł jest realizujący inwestycję ZEW „Kogeneracja”, należący do PGE Energia Ciepła z Grupy PGE.

(jw. PGE)

O TYM I OWYM

WROCŁAW

Magiczny koncert



Narodowe Forum Muzyki z okazji Dnia Dziecka zaprasza na pełen magii koncert wypełniony twórczością zarówno dla najmłodszych, jak i starszych melomanów! Zabrzmią uwielbiane, barwne brzmieniowo dzieła autorstwa Camille’a Saint-Saënsa czy Edvarda Griega, ale także niezwykle melodyjny utwór nieco mniej znanego twórcy – Roberta Oetomo, australijskiego perkusisty pochodzącego z Indonezji. Koncert rozpocznie „Karnawał zwierząt” – cykl utworów nazwanych przez samego ich autora Camille’a Saint-Saënsa rodzajem „fantazji zoologicznej”. W każdej z 14 miniatur kompozytor przedstawił w humorystyczny sposób dane zwierzę, choć podjął się także muzycznego zilustrowania skamielin oraz... pianistów! Suite otwiera „Introdukcja i królewski marsz Iwa”, po nim prezentują

się „Kury i koguty”, następnie rwą do przodu „Kułany” (chodzi o azjatyckie koniowate), powolny „Żółw”, kroczący „Stoń”. Usłyszymy także skaczące „Kangury” czy błyskotliwe, mieniące się odcieniami rozmaitych ryb „Akwarium”, a także pełną liryzmu melodię ilustrującą wdzięki „Łabędzia”. W żywiołowym finale następuje entuzjastyczny pochód wszystkich zwierząt, jakby na pożegnanie. Dzieło Saint-Saënsa poprzedzi koncert na marimbę i smyczki Roberta Oetomo. Wyjątkowo ciepły i miękki tembr owego instrumentu perkusyjnego, wyłania się na pierwszy plan kompozycji, zachwycając różnymi, egzotycznymi brzmieniami. Wieczór zwieńczy dźwięki suit orkiestrowych Edvarda Griega. Wrocław, NFM, 1 czerwca, godz. 18

LEGNICA

Moc atrakcji z Julkiem



fot. mat. pras./d

1 czerwca organizatorzy zapraszają na obchodzony Dzień Dziecka wspólnie z urodzinami legnickiego Julka, postaci stworzonej przez niezjącego artystę Edwarda Mirowskiego. Będzie moc atrakcji. Dzień Dziecka i 8. urodziny Julka zaczną się o godz.17 korowodem bajkowych postaci. Barwny korowód ruszy z placu Pastora W.M. Meisslera (okolicę wejścia do Galerii Piastów w Legnicy) i skieruje się do sceny przy rzeźbie Julka. Tutaj czeka wszystkich przedsta-

wienie Teatru JaSię z Gdańska, który będzie bawić najmłodszych sztuką kłauuny i pantomimy. Następnie na scenie zacznie się zabawa taneczno-muzyczna z animacjami oraz konkursami. Zapowiada się pyszną zabawą. Z tańcami, dmuchańcami, animacjami, warsztatami cyrkowymi, bańkami mydlanymi i lemoniadą z saturatora od LPWIK. Wydarzenie współtworzone jest przez miasto Legnica i KGHM Polska Miedź. Legnica, Rynek, 1 czerwca, godz. 17



BEZ SUKCESU

PETANQUE \ Indywidualnymi mistrzami kraju w petanque zostali podczas finałów w Dębicy Alicja Święch i Marcin Sternicki. W finałach zagrało 16 pań i 32 panów. Nasze kluby miały tylko jednego reprezentanta w Dębicy. Wśród mężczyzn Marek Munikowski (Sudety Gorce) zajął 25. miejsce. Kolejny turniej MP to rozgrywki ligowe w dniach 11–12 czerwca.

for. Wikipedia/d

KOSZYKÓWKA



W trzeciej kwarcie żółto-czerwone wyszły na 20 pkt prowadzenia i od tego momentu spokojnie grały swoje, nie pozwalając rywalkom na nawiązanie jakiegokolwiek kontaktu

Młode wrocławianki zdobyły mistrzostwo Polski. Gratulujemy! | fot. Slezawroclaw.pl/d

Młodziczki Ślęzy z mistrzostwem

Historyczny moment w działalności Akademii Koszykówki Ślęzy Wrocław. Po raz pierwszy od jej założenia koszykarki z Wrocławia zostały mistrzyniami Polski! Tę wspaniałą kartę zapisały zawodniczki w kategorii U-13, występujące jako Ślęza BFD Wrocław.

Bartłomiej Górski

Trzeba jednak przyznać, że droga do tego historycznego sukcesu nie była usłana różami. Otwarcie z Energą Katarzynkami Toruń przebiegło zgodnie z planem – żółto-czerwone prowadziły od deski do deski, kontrolując w pełni wydarzenia na parkiecie. Młode wrocławianki były skuteczniejsze, wykorzystywały bezlitośnie błędy rywalek i miały znaczącą przewagę pod koszem.

Drugiego dnia naprzeciwno podopiecznych Grzegorza Krzaka, Bartosza Błauciaka i Waldemara Gawlika stanął zespół ze Środy Wielkopolskiej. Miejscowa Moskawa wykorzystywała talent oraz warunki fizyczne Gabrieli Stefanowicz oraz Pauliny Kempieńskiej, na co w pewnym momencie Ślęza BFD nie miała odpowiedzi. Kluczową trójką popisała się Julia Kochajkiewicz, punkt z linii rzutów osobistych dołożyła Lena Olejniczak i choć Moskawa miała jeszcze dwie minuty na zniwelowanie deficytu, nic takiego nie miało miejsca.

Półfinał to starcie z broniącym tytułu GTK Gdynia. Pierwsze 20 minut zakończyło się prowadzeniem żółto-czerwonych, które solidnie realizowały założenia trenerów i zbudowały sobie pięć punktów przewagi. W połowie trzeciej kwarty by-

ło 30:23 dla Ślęzy i wtedy rozpoczęły się problemy. Wrocławianki zacieśniły jednak szyki w obronie, a w ataku potrzebowały tylko trzech minut, żeby doprowadzić do remisu. To zwiastowało wojnę nerwów do samego końca, zwłaszcza, że gdynianki nie zamierzały odpuszczać. Gdy na równo 120 sekund przed końcem Zuzanna Koryzna trafiła rzut osobisty na 49:48, trudno było spodziewać się, że to koniec punktowania w tym meczu.

W finale przyszło im ponownie zmierzyć się z Moskwą Środa Wielkopolska. Jednak w przeciwieństwie do meczu z fazy grupowej, tym razem emocje były tylko w jednej kwarcie – odsłonie numer dwa. Sztab szkoleniowy Ślęzy wyciągnął wnioski ze starcia w grupie, przygotował specjalny plan na ograniczenie poczyną Gabrieli Stefanowicz, a zawodniczki IKS-u zrealizowały założenia w stu procentach. W trzeciej kwarcie żółto-czerwone wyszły na 20 punktów prowadzenia i od tego momentu spokojnie grały swoje, nie pozwalając rywalkom na nawiązanie jakiegokolwiek kontaktu. Głębia składu i przewaga warunków fizycznych dała Ślęzie BFD Wrocław historyczne mistrzostwo Polski.

U-13

Ślęza Wrocław w tej koszykarskiej kategorii zdobyła mistrzostwo Polski

TENIS

Hubert Hurkacz odpadł w Paryżu

Rozstawiony z numerem 12 Hubert Hurkacz po porażce z grającym z ósemką norweskim tenisistą Casperem Ruudem 2:6, 3:6, 6:3, 3:6 odpadł w 1/8 finału wielkoszlemowego French Open. W paryskiej imprezie Polak nigdy wcześniej tak daleko nie zaszedł. Wcześniej najlepszym wynikiem Hurkacza w stolicy Francji była druga runda. W obecnej edycji 25-letni wrocławianin rywalizację na kortach imienia Rolanda Garrosa zaczął od wygranych z Włochami – Giuliem Zeppierim 7:5, 6:2, 7:5 i Markiem Cecchinato 6:1, 6:4, 6:2. Później pokonał belga Davida Goffina 7:5, 6:2, 6:1.

PIŁKA RĘCZNA



Pierwsze odejście z Kobierzyc

Po trzech sezonach w zespole KPR Gminy Kobierzyc z zespołem żegna się bramkarka Barbara Zima. Zwieńczeniem ostatniego sezonu w barwach Kobierka było zdobycie brązowego medalu MP i trofeum PGNiG Pucharu Polski.

Zima dołączyła do drużyny w 2019 r. Jest wychowanką Zgody Ruda Śląska i absolwentką SMS ZPRP Płock. Pracując wykonywała w Kobierkach, doceniona została m.in. przez selekcjonera seniorskiej reprezentacji Polski, a bramkarka miała okazję zadebiutować na ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Hiszpanii. – Ciszę się, że mogłam reprezentować klub przez ostatnie trzy sezony. Jestem bardzo szczęśliwa, że udało nam się zdobyć trzy medale i jeszcze na zakończenie historyczny Puchar Polski. Wiele się tutaj nauczyłam, przede wszystkim postawiłam tutaj pierwsze kroki w PGNiG Superlidze kobiet. Łezka w oku się kręci, ale czas zacząć nowy etap w moim życiu. Jeszcze raz za wszystko dziękuję – mówi Barbara Zima. Barbara Zima to pierwsza z zawodniczek, które opuszczają KPR po sezonie.

for. Adam Staryński/ZPRP/d

(bg)

Środa
01/06/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

BEZPIECZEŃSTWO STRAŻACY OCHOTNICY Z ZARZUTAMI

W wyniku podpalenia
na terenie powiatu
wołomińskiego płonęły:
trawy, lasy, bele siana
czy stodoła

Podpalali, żeby gasić

W wyniku podpalenia na terenie powiatu wołomińskiego płonęły: trawy, lasy, bele siana czy stodoła | fot. Pixabay/d

Strażacy ochotnicy z Jasienicy w powiecie wołomińskim są oskarżeni o prawie 80 podpalen. Sprawą zajmuje się prokuratura, sprawcom grozi do 8 lat więzienia. Według śledczych postępowanie jest rozwojowe i może się okazać, że podpalen było więcej.

Jarosław Molga

Zatrzymani strażacy ochotnicy mieli najpierw podkładać ogień, a później go gasić. Mają od 17 do 25 lat. Jedną osobę aresztowano.

– Łącznie za podpalenia będą odpowiadać jednak cztery osoby w wieku od 17 do 25 lat – informuje rzecznika Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga Katarzyna Skrzeczkowska. – Chodzi o sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa pożaru zagrażającego życiu wielu osób lub mieniu w wielkich rozmiarach. Sąd przychylił się do wniosku co do jednego z nich i zastosował areszt wobec jednego z podejrzanych, a wobec trzech zastosował dozór policji. Postępowanie jest rozwojowe. Każdy oskarżony ma po kilka zarzutów, ale nie jest wykluczone, że te zarzuty zostaną uzupełnione o kolejne zdarzenia – mówiła Skrzeczkowska w radiu RDC.

Zatrzymanym strażakom grozi teraz do 8 lat więzienia. Zarząd OSP w trybie natychmiastowym usunął te osoby ze struktur i czeka na wyjaśnienie sytuacji przez organy ścigania. „W związku z sytuacją, jaka miała miejsce 26 maja 2022 r. i zatrzymaniem przez organy ścigania trzech druhów z naszej jednostki podejrzanych o podpalenia, zarząd OSP Jasienica postanowił w trybie natychmiastowym usunąć owych druhów ze struktur OSP Jasienica. Jednocześnie nie wydajemy wyroków, czekamy na wyjaśnienie sprawy przez organy ścigania. Jako zarząd i członkowie OSP Jasienica jesteśmy zszokowani i zbulwersowani zaistniałą sytuacją która nie powinna się wydarzyć” – czytamy w oświadczeniu wydanym przez zarząd OSP Jasienica.

W wyniku podpalenia na terenie powiatu wołomińskiego płonęły: trawy, lasy, bele siana czy stodoła. Na razie brak informacji, by poza stratami ma-

terialnymi ucierpiała jakaś osoba.

Przypadki podpalaczy wśród strażaków są rzadkie, ale się zdarzają. Podobna sytuacja miała miejsce w województwie lubelskim, gdzie policja zatrzymała strażaków ochotników po podpaleniu nieużytków. Główną sprawą były podpalenia, które dekadę temu ujawniono na terenie powiatu oświęcimskiego. Tam siedmiu mieszkańców Włosienicy i zarazem strażaków OSP oskarżonych było o podpalenia, których dokonali w latach 2008–2011. W sumie spłonęło 36 gospodarstw. Wielu z poszkodowanych straciło dobytek życia i przez lata nie mogło odbudować gospodarstw.

Jednym z najsłynniejszych strażaków podpalaczy w historii był Amerykanin John Leonard Orr. Był sprawcą pożarów w okolicach Los Angeles, które kosztowały miliony dolarów szkód i pochłonęły cztery życia. Orr został skazany na dożywocie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

KLUB GAZETY POLSKIEJ
WARSZAWA
BIELANY - ŻOLIBÓRZ

**ZAPRASZA
NA SPOTKANIE
Z MINISTREM
PIOTREM
NAIMSKIM**



„Czy Polskę i Europę stać na rezygnację z rosyjskiej ropy i gazu?”

KLUB "GAZETY POLSKIEJ" WARSZAWA BIELANY - ŻOLIBÓRZ
KOMITET PIS ŻOLIBÓRZ, KOMITET PIS BIELANY,
ZAPRASZA NA SPOTKANIE

**3.06
PIĄTEK**

GODZINA: 18:00
Dom Pielgrzyma Amicus, Warszawa ul. Hozjusza 2





ROSJANIE NIE CHCĄ ODDAĆ

SKUBIANKA \ Ambasada Rosji nie chce wydać ośrodka wypoczynkowego w Skubiance nad Zegrzem. Umowa dzierżawy została wypowiedziana Rosjanom w połowie kwietnia. Jesteśmy na etapie sporu sądowego – informuje rzecznik Lasów Państwowych Michał Gzowski. Leśnicy ściśle współpracują z prokuraturą. Dzierżawa gruntu była kontynuowana od lat 80. na bardzo korzystnych dla Rosjan warunkach.

fol. arch./d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Architektoniczna osobliwość z ulicy Kępczej

Kamienice wznoszone na przełomie XIX i XX w. często poddawane były nadbudowom. W Warszawie pierwsza fala wznoszenia na budynkach dodatkowych kondygnacji przypadła na lata 1910–1914. Nadbudowy czynszówek stały się normą w okresie międzywojennym. Podwyższanie domów łączono wówczas zwykle z „modernizowaniem”, czyli przerabianiem ich elewacji zgodnie z ówczesnymi trendami estetycznymi. Przykładem może być kamienica przy ul. Kępczej 8 na warszawskiej Pradze.

Janusz Sujecki

W ubiegłym tygodniu pisałem o zaniedbanej kamienicy Teodora Szwerina przy ul. Kępczej 6, która nie może się doczekać wykonania elewacji i odtworzenia brakujących balkonów.

Pozostańmy jeszcze na tej niezwyklej praskiej uliczce, figurującej od czerwca 2021 r. w rejestrze zabytków, i przyjrzyjmy się czynszówce przy Kępczej 8. Można powiedzieć, iż miała ona nieco więcej szczęścia niż jej sąsiadka: zachowała mocno zniszczone, lecz oryginalne tynki fasady, pochodzące z okresu nadbudowy.

Początkowo kamienica nr 8 była domem dwupiętrowym z oficyną. Wybudowano ją w latach 1901–1902 dla Mendla Warszawiaka. Niestety,

na razie nie odnaleziono materiałów źródłowych pozwalających na uzyskanie wiedzy o pierwotnym wyglądzie fasady tego budynku. Wiadomo tylko, że elewacja frontowa czynszówki miała pięć żeliwnych balkonów wspartych na dekoracyjnych konsolach. Ozdobne balustrady tych balkonów wykonane były również z żeliwa.

W 1927 r. nowi właściciele ósemki postanowili zwiększyć dochody i nadbudowali kamienicę Warszawiaka jedną kondygnacją. W latach 20. ubiegłego stulecia w architekturze stolicy modne było nawiązywanie do stylów historycznych. Wystrój Kępczej 8 został więc tylko nieco uproszczony; kamienicy nie przekształcono w proste, modernistyczne pudełko. Na wysokości pierwszego piętra wykonano

\\ Autor projektu zapewne nie zdawał sobie sprawy, że przy okazji nadbudowy piętra tworzy unikatową formę, wyrażającą się poprzez rzadkie zastosowanie cęgowych obramień okien, okalających tylko połowę ich wysokości. \\

linie boniowania. Część okien ozdobiona została klinowymi zwornikami.

Nie wiemy, kto projektował nadbudowę ósemki. Autor projektu zapewne nie zdawał sobie sprawy, że przy okazji nadbudowy piętra tworzy unikatową formę, wyrażającą się poprzez rzadkie zastosowanie cęgowych obramień okien, okalających tylko połowę ich wysokości.

Po obu stronach balkonowego okna nowego piętra, zlokalizowanego na środkowej osi kamienicy, umieszczono cyfry daty nadbudowy: 1927. Pierwotnie były one metalowe, umocowane do muru fasady i otoczone tynkiem. Dziś pozostał tylko zarys tych cyfr, o tyle cenny, że umożliwiający w przyszłości ich rekonstrukcję.

Po wojnie czynszówka była systematycznie dewastowa-



na. Nie inwestowano w remont, ponieważ historyczna zabudowa Pragi skazana została na wyburzenie. Na elewacji ósemki przetrwały tylko dwa balkony, lecz ich balustrady z prostych prętów

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

EKSKLUZYWNY
MIESIĘCZNIK
Z NIEZALEŻNYM
SŁOWEM!

Dostępny w kioskach
i punktach sprzedaży prasy!

W wygodnej prenumeracie
www.prenumerata.swsmedia.pl



NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NÓWE PAŃSTWO



ŁOMIARZ ZATRZYMANY

NAPAD \ Pijany 35-latek zaatakował łomem kobietę, gdy wychodziła ze sklepu na warszawskim Bemowie. Agresor usłyszał zarzuty i trafił na trzy miesiące do aresztu. 36-latkowi za ten atak może grozić kara do 5 lat pozbawienia wolności.

fot. Pixabay/d



ZBUDUJĄ WRESZCIE BŁOK

WĘGRÓW \ Po ponad dekadzie powstanie nowy blok komunalny przy ul. Szerokiej. – Umowa z wykonawcą jest już podpisana. Będą 32 mieszkania, czeka na nie ok. 50 osób wpisanych na listę w urzędzie miasta – informuje burmistrz Paweł Marchela.

fot. Pixabay/d



Kamienica przy ul. Kępczej 8 i ślad na jej fasadzie po jednej z cyfr daty nadbudowy | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

są już konstrukcją powojenną.

W ubiegłym tygodniu zapytałem Karolinę Jakobsche, rzecznik dzielnicy Pragi-Północ, kiedy można się spodzie-

wać remontu domów przy ul. Kępczej 6 i 8. Okazało się, że prace takie „nie są w obecnej chwili planowane”...

To kolejna część prawdy o „rewitalizacji” Pragi: pie-

niądze rezerwuje się na plany zwężania ulic i tworzenia wonerfów, wykluczonych z zabytkowej dzielnicy, natomiast jej przedwojenna zabudowa nadal niszczy.

INWESTYCJE

Mglista data końca budowy RCS

W Radomiu już chyba nie znajdzie się odważny, który powiedziałby z dużym prawdopodobieństwem, kiedy stadion Radomiaka Radom przy ul. Struga zostanie oddany do użytku i jaki będzie ostateczny koszt inwestycji. Na ostatniej sesji rady miasta nawet dyrektor ds. inwestycji Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji nie był w stanie podać konkretnych dat.

Radomski radny Dariusz Wójcik z klubu Prawa i Sprawiedliwości określił kiedyś inwestycję przy ul. Struga 63 mianem Aneks Areny i chyba nie minął się z prawdą, gdyż z nowym wykonawcą miejska spółka podpisała pod koniec kwietnia 16. aneks. Jak się okazuje, nie będzie to ostatni dokument podpisany w sprawie doprowadzenia inwestycji do końca.

– Szacuje, że będą potrzebne jeszcze dwa aneksy. A na dokończenie budowy potrzeba jeszcze 6–8 mln zł. Kosztów nie można dokładnie sprecyzować, bo nie wiadomo, jakie będą ceny materiałów budowlanych – poinformował dyrektor ds. inwestycji MOSiR Rafał Górski.

Radni dopytywali o pierwotne założenia kosztowe, ja-

kie były przyjęte na początku współpracy z wykonawcą, czyli firmą Betonox, i o to, jak to wygląda obecnie.

Ostatnim terminem zakończenia budowy stadionu, na którym mają trenować i grać piłkarze Radomiaka Radom, był koniec 2022 r. Jednak dziś termin ten wydaje się coraz bardziej mglisty. Przewodniczący doraźnej komisji ds. budowy RCS Łukasz Podlewski, który przed każdą sesją jest obecny na posiedzeniu komisji i sprawdza stan inwestycji, przyznał, że stadion nie będzie gotowy w terminie zapisanym w obecnej umowie.

Budowa stadionu nabrała już czteroletniego opóźnienia, a jak wyliczał na sesji radny Podlewski, wciąż nie są dogra-

ne takie szczegóły, jak: elewacja, drogi wokół stadionu czy dach nad narożnikami. Jak podkreślił Podlewski, koszt budowy stadionu, w porównaniu do zawartego porozumienia, wzrósł już blisko o połowę i obecnie wynosi 96 mln zł, a najprawdopodobniej nie jest to koniec.

Radny Dariusz Wójcik sugerował nawet, że jest pewien zgrzyt pomiędzy miastem a wykonawcą i że może lepiej byłoby rozwiązać umowę z obecnym wykonawcą. Jednak jak twierdzi Rafał Górski, taki zabieg nie jest możliwy, gdyż obie strony wiąże kontrakt, a nie dzieje się nic, co by ten kontrakt pozwalało zerwać.

.....
Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Odkrywali sztukę



Od dziś w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu można oglądać wyjątkową wystawę. Wyjątkowa, bo prace na niej prezentowane były tworzone w ramach cyklu zajęć „Klub Młodych Odkrywców Sztuki” i właśnie pod takim samym tytułem prezentowana jest wystawa. Prace, które można oglądać były tworzone ponad rok na wspomnianych zajęciach.

Czym jest „Klub Młodych Odkrywców Sztuki”? Jak wyjaśnia placówka, jest to cykl zajęć polegających na zapoznaniu młodych ludzi oraz ich opiekunów z najbardziej znanymi zjawiska-

mi z zakresu historii sztuki, kultury, obyczajowości, sylwetkami twórców i trendami artystycznymi. Obejmują zarówno zjawiska z zakresu sztuki polskiej, jak i światowej. Zajęcia są skonstruowane w taki sposób, że każde z nich jest poprzedzone prezentacją i wykładem na temat danego zjawiska w sztuce, następnie uczestnicy zajęć wykonują prace plastyczne związane tematycznie z wykładem.

Wystawa prezentowana jest w podziemiach muzeum.

1 czerwca, godz. 9–16, Muzeum im. Jacka Malczewskiego, ul. Rynek 11, Radom

RODZINNE

Dzień Dziecka z Fryckiem



Dziś obchodzony jest Dzień Dziecka, ale jego świętowanie przedłuża się w wielu miejscach nawet do nadchodzącego weekendu. Jednym z takich miejsc jest Dom Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli. Już w najbliższą niedzielę, 5 czerwca, właśnie w Żelazowej Woli, odbędzie huczne świętowanie Dnia Dziecka.

To będzie świętowanie tanecznym krokiem przez różne regiony Polski. Specjalnie na ten dzień została przygotowana wyjątkowa gra terenowa, w trakcie której jej uczestnicy spotkają w parku tancerzy Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” i poznają podstawowe kroki pięciu polskich tańców narodowych. Będzie trzeba zbierać pieczątki i na koniec wymienić je na nagrody.

Jednak nie tylko taniec będzie towarzyszył dzieciom tego dnia. W Żelazowej Woli odbędzie się plener malarski, będzie można wykonać regionalną wycinankę sannicką czy przygotować zakładkę do książki i poznać zabawę „żywe obrazy”.

Nie może być świętowania bez konsumowania. Na uczestników wydarzenia będzie czekała ulubiona kawa Chopina, żółdziowa, a także lemoniada z lipy. Będzie można też skosztować toruńskich pierników, które Chopin zachwalał, będąc w Toruniu. Całość dopełniać będzie dźwięk muzyki Fryderyka Chopina w interpretacjach laureatów konkursów pianistycznych. Wstęp na wydarzenie jest wolny. Niedziela, 5 czerwca, godz. 10–17, Dom Urodzenia Fryderyka Chopina, Żelazowa Wola 15



TOMASIK NA DŁUŻEJ W PŁOCKU

PIŁKA NOŻNA \ Piotr Tomasik pozostanie piłkarzem Wisły Płock na kolejny sezon. Dotychczasowa umowa lewego obrońcy została przedłużona i będzie obowiązywała co najmniej do 30 czerwca 2023 r. Boczny defensor zaistniał w Polonii Bytom, potem trafił do Podbeskidzia Bielsko-Biała oraz Jagiellonii Białystok. Do Wisły Płock trafił z Lecha Poznań w czerwcu 2019 r.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

REKREACJA



5 czerwca będzie wielkim sportowym wydarzeniem w życiu setek dzieci z domów dziecka – do kibicowania im organizatorzy zapraszają wszystkich warszawiaków. Na kibiców, którzy odwiedzą w niedzielę stadion Hutnika Warszawa, będzie czekać rodzinny piknik z dmuchańcami, food truckami i mnóstwem innych atrakcji. Wstęp dla publiczności jest wolny od godz. 15.30.

Program XIII Mistrzostw Polski i Mistrzostw Ukrainy

9–9.20 uroczyste rozpoczęcie mistrzostw.
9.30–14.30 fazy grupowe rozgrywek.
15.40–17.10 mecze faz pucharowych.
17.10–17.30 mecze finałowe.
17.45–18.50 Mecz Przyjaźni Polska-Ukraina z udziałem byłych reprezentantów Polski.
19.10–20.40 gala finałowa.

Do Warszawy na Mistrzostwa Domów Dziecka przyjadzie 700 piłkarzy z Polski i Ukrainy | fot. mat. pras./d

Polskie i ukraińskie dzieci na Hutniku

W niedzielę 5 czerwca odbędą się XIII Mistrzostwa Polski i Mistrzostwa Ukrainy Dzieci z Domów Dziecka w Piłce Nożnej. Na stadionie Hutnika Warszawa zagra jednocześnie aż 700 zawodników z 70 domów dziecka – polskich i ukraińskich. Kibicować młodym piłkarzom będą polskie gwiazdy piłki nożnej, które również zagrają w Meczu Przyjaźni Polska-Ukraina. Turniejom towarzyszyć będzie piknik z atrakcjami dla publiczności.

Artur Szczepanik

Aż 700 dzieci z domów dziecka – 400 piłkarzy z polskich i 300 z ukraińskich placówek – 5 czerwca na stadionie Hutnika Warszawa rozegra XIII Mistrzostwa Polski i Mistrzostwa Ukrainy Dzieci z Domów Dziecka w Piłce Nożnej. W turniejach piłkarskich organizowanych od ponad dekady przez Stowarzyszenie „Nadzieja na Mundial” wzięło dotąd udział blisko 6 tys. dzieci z domów dziecka z 44 krajów świata. Tegoroczna impreza jest jednak szczególna – nie tylko weźmie w niej udział rekordowa liczba młodych zawodników, ale też po raz pierwszy w Polsce swój turniej rozegrają młodzi piłkarze z Ukrainy.

– Kiedy podczas VII Mistrzostw Świata Dzieci z Domów Dziecka w 2019 r. zawodnicy z Ukrainy zdobyli tytuł mistrza świata, nie spodziewaliśmy się, że trzy lata później będziemy bać się o ich życie mówi Sylwester Trześniewski, prezes Stowarzyszenia „Nadzieja na Mundial”, które od 2010 r. organizuje największe w Polsce i na świecie turnieje piłkarskie dla dzieci z domów dziecka. – Gdy wybuchła wojna, nasza pierwsza myśl była: Co z naszymi zawodnikami? Czy żyją? Czy wszystko u nich w porządku? Kiedy do nich dzwonił, słyszeliśmy, że młodzi piłkarze ukrywają się przed bombami w metrze, a część walczy o swoją ojczyznę. To było straszne, nie mieściło się nam w głowach. Gdy więc dowiedzieliśmy się, że wie-

le dzieci z domów dziecka z Ukrainy znalazło schronienie w Polsce, wiedzieliśmy, że musimy coś dla nich zrobić. Wspólnie z Fundacją Happy Kids, która przyjechała w Polsce wiele setek dzieci z ukraińskich domów dziecka, organizujemy także ich mistrzostwa – dodał Trześniewski.

– Nasze dzieci bardzo wiele przeszły – mówi Serhij Stolarenko, opiekun dzieci z Hulajpola ewakuowanych przez Fundację Happy Kids, którego podopieczni wezmą udział w mistrzostwach. – Przeżyli ogrom strachu, a teraz, choć są bezpieczne w Polsce, nadal boją się o życie tych, którzy zostali na Ukrainie. My, dorośli, wiemy jednak, że życie musi iść do przodu i że nie można żyć tylko rozpaczą. Dlatego udział w mistrzostwach Ukrainy to dla dzieci wspólna okazja do wyjścia z ciężkich emocji, do poczucia znowu radości z gry, ze spotkania z przyjaciółmi. Dzięki temu, że dzieci będą grały jednocześnie z polskimi rówieśnikami, to także szansa na nowe przyjaźnie i na wspólną radość z gry – powiedział Stolarenko.

Podczas mistrzostw rozegrany zostanie także Mecz Przyjaźni Polska-Ukraina, w którym razem z zawodnikami z domów dziecka wystąpią byli reprezentanci Polski w piłce nożnej, którzy od lat jako ambasadorzy mistrzostw wspierają młodych piłkarzy z domów dziecka. Na murawie zobaczymy m.in.: Dariusza Dziekanowskiego, Tomasza Kłosa, Jacka Krzynówka i Radosława Majdana.

– Byliśmy wręcz zaskoczeni tym, jak wielkie wsparcie dzieci z polskich domów dziecka okazały rówieśnikom z Ukrainy. Dostaliśmy wiele wiadomości, zdjęć i filmów z wyrazami solidarności dla Ukrainy, które publikowaliśmy w naszych mediach społecznościowych – dodaje Trześniewski. – Dlatego zdecydowaliśmy się połączyć turnieje – jednocześnie rozgrywamy XIII mistrzostwa Polski i mistrzostwa Ukrainy. Chcemy, by dla dzieci z polskich i ukraińskich domów dziecka było to wielkie spotkanie piłkarskiej rodziny, która nie tylko razem gra i świętuje miłość do piłki, ale także zawsze może liczyć na wzajemne wsparcie i pomoc w najtrudniejszych chwilach – tłumaczy.

W XIII Mistrzostwach Polski i Mistrzostwach Ukrainy weźmie udział 40 drużyn z Polski i 30 z Ukrainy. Zorganizowanie tak wielkiej imprezy sportowej nie byłoby możliwe bez wsparcia wielu instytucji i firm. Od ponad dekady sponsorem turnieju jest sieć sklepów Biedronka.

– Było dla nas oczywiste, że w tym roku mistrzostwa powinny połączyć młodych piłkarzy z Polski i Ukrainy. Razem z organizatorami chcieliśmy pokazać solidarność Biedronki z dziećmi z Ukrainy – tak jak klienci naszej sieci wspierają Ukrainę codziennie. Wierzę, że chwile spędzone na przygotowaniach do turnieju i podczas zmagani pozwolą, choć na chwilę, przestać myśleć o tym co dzieje się w ich ojczyźnie – mówi Arkadiusz Mierzwa, dyrektor komunikacji i CSR w sieci Biedronka.